© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości

© Copyright for the Polish translation by Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości

Warszawa 2017

WIELKA IZBA

**SPRAWA BÉDAT przeciwko SZWAJCARII**

*(Skarga nr 56925/08)*

WYROK

STRASBURG

29 marca 2016

*Wyrok ten jest ostateczny, jednakże może podlegać zmianom redakcyjnym.*

W sprawie Bédat przeciwko Szwajcarii

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba w składzie:

Mirjana Lazarova Trajkovska, *przewodniczący,*Dean Spielmann, Josep Casadevall, Luis López Guerra, Mark Villiger, Elisabeth Steiner, Khanlar Hajiyev, Päivi Hirvelä, Kristina Pardalos, Ganna Yudkivska, Vincent A. De Gaetano, Julia Laffranque, Helen Keller, Paul Mahoney, Aleš Pejchal, Krzysztof Wojtyczek, Egidijus Kūris, *sędziowie,* Lawrence Early, *konsultant prawny,*  
Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 maja 2015 r. oraz 20 stycznia 2016 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1.  Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 56925/08) przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej wniesionej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (,,Konwencja”) przez szwajcarskiego obywatela, Pana Arnaud Bédat (,,Skarżący”) w dniu 7 listopada 2008 r. Początkowo skarżący oznaczony inicjałami A.B., wyraził następnie zgodę na ujawnienie swojego imienia i nazwiska.

2.  Skarżący był reprezentowany przez Pana C. Poncet oraz Pana D. Hoffmann, prawników praktykujących w Genewie. Rząd Szwajcarski (,,Rząd’’) reprezentowany był przez swojego Pełnomocnika, Pana F. Schürmann z Federalnego Biura Sprawiedliwości.

3.  Skarżący zarzucił, iż grzywny, które wymierzono mu w postępowaniu karnym, za publikację informacji objętych tajemnicą postępowania przygotowawczego naruszyły jego wolność wyrażania opinii gwarantowaną art. 10 Konwencji.

4. Skarga została przydzielona do Sekcji Drugiej Trybunału (Reguła 52 § 1 Regulaminu Trybunału). W dniu 1 lipca 2014 r. Izba tejże Sekcji, złożona z Guido Raimondi, Işıl Karakaş, András Sajó, Nebojša Vučinić, Helen Keller, Paul Lemmens i Robert Spano, sędziów, a także z Abel Campos, Zastępcy Kanclerza Sekcji, wydała wyrok (zobacz *A.B. przeciwko Republice Szwajcarskiej, nr 56925/08, 1 lipca 2014 r.),* w którym uznano skargę za dopuszczalną oraz uznano, czterema głosami do trzech, iż został naruszony art. 10 Konwencji. Wspólna opinia odrębna sędziów Karakaş, Keller oraz Lemmens została dołączona do wyroku Izby.

W dniu 29 września 2014 r. Rząd wnioskował, aby sprawa została skierowana do Wielkiej Izby na postawie art. 43 Konwencji. Dnia 17 listopada 2014 r. skład Wielkiej Izby przyjął wniosek.

5. Skład Wielkiej Izby został wybrany zgodnie z art. 26 ust. i ust.5 Konwencji oraz Regułą 24.

6.  Skarżący oraz Rząd przedstawili dalsze pisemne uwagi (Reguła 59 §1).

7. Rozprawa odbyła się publicznie i miała miejsce w gmachu głównym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dnia 13 maja 2015 r. (Reguła 59 § 3).

Przed Trybunałem stawili się:

(a)  *w imieniu Rządu*  
Mr F. Schürmann, Szef Międzynarodowego Komitetu Ochrony Praw Człowieka, Federalne Biuro Sprawiedliwości, *Pełnomocnik*,  
Ms D. Steiger Leuba,  
Mr F. Galli,  
Mr P. Rohner, *Doradcy*;

(b)  *w imieniu skarżącego*   
Mr C. Poncet,  
Mr D. Hoffmann, *Prawnik*.

Trybunał wysłuchał przemówień Pana Poncet, Pana Schürmann i Pana Hoffmann oraz odpowiedzi Pana Poncet i Pana Schürmann na pytania zadawane przez sędziów.

STAN FAKTYCZNY

I.  OKOLICZNOŚCI SPRAWY

8. Skarżący jest z zawodu dziennikarzem.. W dniu 15 października 2003 r. opublikował artykuł w tygodniku *L’Illustré* zatytułowany ,,Tragedia na Moście Lausanne – wersja brawurowego kierowcy – przesłuchanie szalonego kierowcy” (“*Drame du Grand-Pont à Lausanne – la version du chauffard – l’interrogatoire du conducteur fou*”). Wspomniany artykuł dotyczył postępowań karnych prowadzonych przeciwko M.B., kierowcy, który został aresztowany dnia 8 lipca 2003 r. po tym jak wjechał samochodem w pieszych, a następnie rzucił się z mostu Lausanne (Grand-Pont). Wypadek, w którym zginęły trzy osoby, a osiem zostało rannych, wywołał wiele emocji i kontrowersji w Szwajcarii. Artykuł zaczyna się następująco:

“Nazwisko: B. Pierwsze imię: M. Urodzony 1 stycznia 1966 roku w Tamanrasset (Algieria), syn B.B i F.I., mieszkaniec Lozanny, posiadający pozwolenie na pobyt typu C, małżonek M.B. Zawód: pielęgniarz (…) Jest 20.15, wtorek 8 lipca 2003 r., surowe pomieszczenia wydziału dochodzeniowego w Lozannie. Sześć godzin po swoim tragicznym wyścigu po moście Lausanne który zakończył się trzema ofiarami śmiertelnymi i ośmioma osobami rannymi, ten brawurowy kierowca jest po raz pierwszy sam na sam z trzema śledczymi. Czy się przyzna? Właściwie nie wydaje się jakoby on sam rozumiał co się dzieje, jakby nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało, z całego zamieszania wokół niego. Mężczyzna, który wzburzył całą Lozannę tego pięknego letniego dnia, nie jest zbyt rozmowny. Ten obywatel Algierii jest wycofany, introwertyczny, tajemniczy, doprawdy całkowicie nie do rozgryzienia. A na dodatek pytania padają z każdej strony. Jakie były przyczyny tego ‘wypadku’, jeden z policjantów, który pisze dość niezręcznie, jakby już wyrobił sobie opinię. W odpowiedzi dwa słowa ‘nie wiem’.

9.  W artykule przedstawiono podsumowanie pytań zadanych przez policjantów i sędziego śledczego oraz odpowiedzi M.B. Wspomniano również, iż M.B. został ,,oskarżony o morderstwo z premedytacją (*assassinat)* oraz alternatywnie morderstwo (*meurtre)*, ciężkie uszkodzenie ciała, zagrożenie życia oraz poważne przestępstwa drogowe”, oraz że ,,nie okazał skruchy”. Artykuł zawierał kilka sfotografowanych listów, które M.B. wysyłał do sędziego śledczego. Kończył się następującym akapitem:

“Z więziennej celi, w której M.B. spędza swój czas wysyłając listy do sędziego prowadzącego dochodzenie…: kiedy zamykano go w areszcie poprosił o zwrócenie mu zegarka, o kubek kawy, suszone owoce i czekoladę. Dnia 11 lipca, trzy dni po zajściu, zapytał, czy może zostać tymczasowo zwolniony ‘na kilka dni’. ‘Chciałbym zadzwonić do mojego brata w Algierii’, zaczął błagać. Wreszcie dnia 11 sierpnia oznajmił, iż podjął ,,ostateczną decyzję”: zwolnił swojego prawnika, Pana M.B., ze względu na ‘brak zaufania’. Dwa dni później, kolejny list: czy sędzia może wysłać mu ‘listę członków Izby Adwokackiej kantonu Vaud’ aby pomóc mu w znalezieniu nowego obrońcy? Jednakże, mając na uwadze powtarzające się kłamstwa i zaniechania, mieszankę naiwności i ignorancji, amnezji i szaleństwa charakteryzujące wszystkie te wypowiedzi, czy aby na pewno M.B. robi wszystko co w jego mocy, aby sprawić, iż jego obrona będzie niemożliwa?

10.  Artykuł zawiera krótkie podsumowanie zatytułowane “Postradał zmysły…” (“*Il a perdu la boule...*”) oraz zeznania żony M.B. i jego lekarza.

11. Z akt sprawy wynika, iż artykuł skarżącego nie był jedynym opublikowanym, który dotyczył tragedii na moście Lausanne. Same organy odpowiedzialne za dochodzenie zdecydowały, aby poinformować prasę o pewnych aspektach dochodzenia, co zakończyło się publikacją artykułu w *Tribune de Genève* w dniu 14 sierpnia 2003 r.

12.  M.B. nie wniósł skargi przeciwko skarżącemu. Pomimo to, postępowanie karne przeciwko skarżącemu zostało wszczęte z inicjatywy prokuratora, ze względu na publikację tajnych dokumentów. W toku dochodzenia okazało się, iż jedna ze stron, pokrzywdzona w postępowaniu przeciwko M.B., skopiowała akta sprawy i zgubiła jedną z kopii w centrum handlowym. Po czym nieznana osoba przyniosła tę kopię do biura czasopisma, które opublikowało kwestionowany artykuł.

13.  Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2004 r. sędzia śledczy w Lozannie skazał skarżącego na miesiąc pozbawienia wolności, w zawieszeniu na jeden rok.

14.  Po wniesieniu przez skarżącego wniosku o uchylenie orzeczenia, kolegium do spraw wykroczeń w Lozannie, wyrokiem z dnia 22 września 2005 r., zmieniło karę pozbawienia wolności na karę grzywny w wysokości 4,000 Franków Szwajcarskich (CHF) (w przybliżeniu 2,667 (EUR). Na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r., w odpowiedzi na pytanie sądu, pełnomocnik skarżącego oznajmił, iż kwota 4,000 (CHF) została wpłacona przez pracodawcę jego klienta, a ten miał zamiar ją zwrócić po zakończeniu postępowania. Potwierdził on również, że kwota ustalona przez sąd karny miała na uwadze dane na temat wcześniejszej karalności skarżącego.

15.  Skarżący wniósł apelację w oparciu o naruszenie przepisów prawa. Apelacja została oddalona dnia 30 stycznia 2006 r. przez Kasacyjny Sąd Karny Kantonu Vaud.

16.  Skarżący wniósł apelację prawa publicznego oraz apelację opartą na podstawie nieważności do Trybunału Federalnego, który w dniu 29 kwietnia 2008 r. oddalił ją. Decyzja została doręczona skarżącemu dnia 9 maja 2008 r. Odpowiednie fragmenty decyzji brzmią następująco:

“7.  Podsumowując, apelujący przedstawił, iż skazanie go za naruszenie art. 293 Kodeksu Karnego jest sprzeczne z prawem federalnym. Nie kwestionuje on faktu, iż opublikowane przez niego informacje mieszczą się w zakresie art. 293 Kodeksu Karnego. Jednak stwierdza on, iż zgodnie z interpretacją art. 293 oraz 32 Kodeksu Karnego, w świetle zasad wynikających z art. 10 Konwencji, otrzymując te informacje w dobrej wierze, nie przekraczając granic prawnych, jako profesjonalny dziennikarz miał on obowiązek, zgodnie z art. 32 Kodeksu Karnego, opublikować je, zgodnie z tym, co uważa za oczywisty interes tak zwanej sprawy ,,Mostu Lozańskiego”, do wiadomości publicznej w francuskojęzycznej części Konfederacji Szwajcarskiej.

7.1.  Zgodnie z art. 293 Kodeksu Karnego (podanie do publicznej wiadomości tajnej narady urzędowej), każdy, kto bezprawnie podaje do wiadomości publicznej w całości lub w części treść urzędowych akt, czynności śledczych lub narady władzy, tajnych z mocy prawa lub postanowienia powziętego przez władzę w granicach jej uprawnień, podlega karze grzywny (paragraf 1). Współudział również podlega karze (zobacz paragraf 2). Sąd może zdecydować o niezastosowaniu żadnych środków karnych, jeżeli ujawnione tajne informacje mają niewielkie znaczenie (zobacz paragraf 3).

Zgodnie z orzecznictwem, przepis ten wynika z formalnej koncepcji zachowania tajemnicy. Wystarczającym jest, aby akty urzędowe, narada władzy, czynności śledcze zostały utajnione z mocy prawa lub decyzją władzy lub innymi słowy istniał zamiar niepodania ich do wiadomości publicznej, niezależnie od ich klauzuli (na przykład ściśle tajne czy tajne). Natomiast szczególna tajemnica zakłada, iż posiadacz konkretnych informacji pragnie zachować je w sekrecie, istnieje tego uzasadniona przyczyna, oraz że informacje są znane lub dostępne jedynie dla wybranej grupy osób (zobacz ATF [Wyroki Szwajcarskiego Trybunału Federalnego] 126 IV 236, punkt 2a, strona 242 oraz 2c/aa, strona 244). Ten stan rzeczy nie uległ zmianie na skutek wejścia w życie, w dniu 1 kwietnia 1998 r., paragrafu 3 tegoż artykułu (RO [*Recueil officiel –* Oficjalny Zbiór Federalnych Aktów Prawnych] 1998 r, 852 856; FF [*Feuille fédérale*] 1996 r. IV 533). Aby wykluczyć zastosowanie paragrafu 3, sąd musi po pierwsze zbadać jakie były powody zaklasyfikowania informacji jako tajnej. Musi jednak zrobić to w sposób umiarkowany, bez ingerencji w dyskrecjonalną władzę organów, które uznały informację za tajną. Wystarczającym jest, aby takie oświadczenie było możliwe do podtrzymania *vis-à-vis* treści dokumentów, czynności śledczych lub narady władzy. Co więcej, stanowisko dziennikarza dotyczące przyczyny publikacji jest nieistotne (zobacz ATF 126 IV 236, punkt 2d, strona 246). W wyroku *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej* z 10 grudnia 2007 r., Europejski Trybunał Praw Człowieka potwierdził, iż formalna koncepcja zachowania tajemnicy nie była sprzeczna z art. 10 Konwencji, ponieważ nie uniemożliwiła Trybunałowi Federalnemu ustalenia, czy ingerencja ta była zgodna z art. 10 Konwencji oceniając w kontekście analizy art. 293 paragrafu 3 Kodeksu Karnego uzasadnienie zakwalifikowania danej informacji jako tajnej, z jednej strony oraz wyważenia interesów, z drugiej (zobacz *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej,* wyżej wspomniany, §138 i §139).

7.2.  W niniejszej sprawie przestępstwo, o które apelujący jest oskarżony dotyczy publikacji zapisów przesłuchań i korespondencji zawartej w aktach toczącego się śledztwa.

Zgodnie z art. 184 Kodeksu Postępowania Karnego Kantonu Vaud (CPP/VD), wszystkie śledztwa muszą pozostać tajne do momentu ich ostatecznego rozwiązania (zobacz paragraf 1). Wymóg tajności dotyczy wszystkich dowodów nieupublicznionych w toku śledztwa, jak również wszelkich nieupublicznionych decyzji oraz środków śledczych (zobacz paragraf 2). Prawo precyzuje, iż tajemnicą wobec każdego, kto nie ma dostępu do akt sprawy związani są: sędziowie oraz pracownicy wymiaru sprawiedliwości (za wyjątkiem przypadków, w których ujawnienie tajemnicy byłoby korzystne dla śledztwa lub uzasadnione ze względu na porządek publiczny, administracyjny lub sądowy; zobacz artykuł 185 CPP/VD) oraz strony, ich przyjaciele i krewni, ich prawnicy wraz ze wspólnikami, konsultantami i pracownikami, oraz wszelcy eksperci i świadkowie. Jednakże ujawnienie tajemnicy przyjaciołom, krewnym czy prawnikowi przez strony, nie jest karane. (zobacz art. 185a CPP/VD). Prawo przewiduje szereg wyjątków. Wyjątkiem od art. 185 jest fakt, iż sędzia śledczy kantonu oraz za jego zgodą, sędzia odpowiedzialny za dochodzenie wstępne i starsi oficerowie policji specjalnie powołani przez Radę Stanu[*Conseil d’Etat*] (zobacz art. 168, paragraf 3) mogą poinformować prasę, radio czy telewizję o toczącym się śledztwie, jeżeli wymaga tego interes społeczny lub jest to kwestią sprawiedliwości, w szczególności w przypadku gdy współpraca społeczeństwa jest potrzebna, w sprawach, które są znacznej wagi lub znane ogółowi społeczeństwa oraz tam gdzie błędne informacje muszą zostać sprostowane lub społeczeństwo należy uspokoić (zobacz art. 185b, paragraf 1, CPP/VD).

Niniejsza sprawa dotyczy zatem utajnienia z mocy prawa, a nie na podstawie oficjalnej decyzji.

7.3. Zasadniczo, przyczyną utajnienia dochodzeń sądowych, która ma miejsce w większości postępowań karnych w kantonie, jest potrzeba ochrony interesów postępowania karnego przez przewidzenie ryzyka zmowy i niebezpieczeństwa naruszenia bądź zniszczenia materiału dowodowego. Nie należy również lekceważyć interesu oskarżonego, zwłaszcza jeżeli chodzi o domniemanie niewinności oraz bardziej rozległych, osobistych relacji i interesów oskarżonego (zobacz Hauser, Schweri i Hartmann, *Schweizerisches Strafprozessrecht,* wydanie szóste, 2005 r. , §52, nr 6, strona 235; Gérard Piquerez, *op. cit.,* nr 1066, strona 678; Gérard Piquerez, *Procédure pénale suisse: manuel,* wydanie drugie., 2007 r.nr 849, strona 559 i następne), jak również konieczność ochrony procesu kształtowania się opinii oraz decyzji przez władze krajowe, chronionego artykułem 293 Kodeksu Karnego (zobacz ATF 126 IV 236, punkt 2c/aa, strona 245). Europejski Trybunał Praw Człowieka miał już okazję uznać taki cel za zgodny z prawem. Celem jest zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej zgodnie z brzmieniem artykułu 10 ust. 2 Konwencji, który również wspomina o ochronie dobrego imienia i praw innych osób (zobacz *Weber przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej*, wyrok z 22 maja 1990 r., §45, oraz *Dupius i Inni przeciwko Francji*, wyrok z 7 czerwca 2007 r., §32).

Ponadto, kwestionowana publikacja dotyczyła fragmentów przesłuchań oskarżonego i kopii listów wysłanych przez niego do sędziego śledczego, a te dowody można słusznie sklasyfikować jako tajne, poprzez zakazanie ich upubliczniania jak stanowi prawo Kantonu Vaud. Oczywistym jest, jeśli chodzi o protokoły zeznań oskarżonego, iż byłoby niedopuszczalnym, aby tego rodzaju dokumenty analizowane były w sferze publicznej przed zakończeniem śledztwa, przed procesem oraz poza kontekstem, w sposób który mógłby mieć wpływ na decyzje sędziego śledczego oraz sąd. Jest to również jedyny możliwy wniosek, jeśli chodzi o listy wysłane przez oskarżonego do sędziego śledczego, które skupiały się na faktycznych problemach oraz uwagach dotyczących jego prawnika (zobacz wyrok kolegium do spraw wykroczeń, punkt 4, strona 7). Można w tym miejscu wskazać, że z kwestionowanego artykułu – którego władze kantonu nie przytoczyły w całości, mimo to odwołały się do niego w swojej decyzji, zaś jego treść nie jest kwestionowana – wynika, iż wspomniane powyżej problemy dotyczyły próśb o tymczasowe zwolnienie oraz dostęp do rzeczy osobistych (listy z 11 lipca 2003 r.), zmianę celi (list z 7 sierpnia 2003r.) oraz pozwolenia na użycie telefonu (list z 6 sierpnia 2003 r.). Bez względu na gwarancję domniemania niewinności oraz wnioski dotyczące charakteru aresztowanego, jakie można podczas śledztwa wyciągnąć z tejże korespondencji, zatrzymany, którego wolność jest znacznie ograniczona nawet w odniesieniu do codziennych czynności związanych z życiem prywatnym, może oczekiwać, iż władza ochroni go przed publicznym ujawnieniem szczegółów jego życia jako tymczasowego więźnia i osoby, której przedstawiono zarzuty (zobacz art. 13 Konstytucji).

Wynika z tego, iż informacje opublikowane przez skarżącego, w zakresie, w jakim dotyczyły treści jego zeznań i korespondencji z sędzią śledczym, nie mogą zostać uznane za tajemnicę o małym znaczeniu dla celów opisanych w art. 293paragraf 3 Kodeksu Karnego. W związku z tym kwestionowana publikacja zawiera faktyczne znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 293 paragraf 1 Kodeksu Karnego.

7.4.  Co więcej informacje te można określić jako tajne pod względem merytorycznym, ponieważ były one dostępne tylko dla określonej liczby osób (sędziego śledczego oraz stron postępowania). Ponadto organ prowadzący śledztwo miał zamiar utrzymać je w tajemnicy nie tylko ze względu na swój interes z tego wynikający, ale także z uwagi na zobowiązania wynikające z Kodeksu Postępowania Karnego Kantonu, czego uzasadnienie zostało wskazane powyżej (zobacz punkt 7.3 powyżej).

7.5.  W związku z tym jedyną pozostającą kwestią w tej sprawie jest istnienie uzasadnienia.

8.  W skrócie, skarżący przedstawił, iż miał zawodowy obowiązek (na podstawie dawnego art. 32 Kodeksu Karnego) jako dziennikarz opublikować wspomniane informacje ze względu na to, co opisuje jako oczywisty interes sprawy ,,mostu Lausanne’’ wobec francuskojęzycznej Konfederacji Szwajcarskiej. Uważa on, iż w świetle europejskiego orzecznictwa, podstawowym założeniem powinno być, iż publikacja jest co do zasady uzasadniona, chyba że zaistnieje pilna potrzeba społeczna, aby została ona zachowana w tajemnicy. Z punktu widzenia dobrej wiary, twierdzi on, iż art. 32 powinien być stosowany do dziennikarzy, którzy nie są odpowiedzialni za niedochowanie tajemnicy przez stronę trzecią oraz którzy nie popełnili żadnego przestępstwa pozyskując informacje, poza naruszeniem tajemnicy wynikającym z publikacji. Wreszcie, twierdzi on, iż sposób publikacji nie jest istotnym kryterium.

8.1.  Jeśli chodzi o poprzedni punkt, sąd kantonu stwierdził, iż chociaż wypadek z 8 lipca 2003 r., którego okoliczności były niewątpliwie nadzwyczajne, wywołał wiele emocji wśród obywateli, był jednak, z prawnego punktu widzenia, jedynie wypadkiem drogowym z tragicznymi konsekwencjami, a sam w sobie nie stanowił oczywistego interesu publicznego. Nie był to przypadek zbiorowej traumy, która dotknęła część populacji Lozanny, co usprawiedliwiałoby informowanie jej o postępach w śledztwie (zobacz wyrok, od którego wniesiono apelację, punkt 2, strona 9).

Prawdą jest, iż ,,sprawa mostu Lausanne” była szeroko komentowana w mediach (zobacz wyrok kolegium do spraw wykroczeń, punkt 4, strona 8, do którego odnosi się wyrok sądu kantonu (wyrok, od którego wniesiono apelację, punkt B, strona 2)). Jednakże, same okoliczności nietypowego wypadku nie są wystarczające, aby mogły uzasadnić ważny interes publiczny ze względu, na który opublikowano poufne informacje. Dopóki nie można uzasadnić *per se* zainteresowania, jakie wzbudziła publikacja przez media poufnych informacji dotyczących zdarzeń o których mowa, nie można uznać istnienia interesu publicznego publikacji informacji niejawnych, ponieważ znaczyłoby to, że wystarczy wzbudzić zainteresowanie społeczeństwa jakimkolwiek zdarzeniem, aby następnie usprawiedliwić tym publikację tajnych informacji. Ponadto, jeśli chodzi o listy, które zostały opublikowane, trudno dostrzec ten interes. Jak wskazano powyżej (zobacz punkt 7.3 powyżej), listy te dotyczyły jedynie zarzutów jakie miał skarżący do swojego prawnika oraz problemów praktycznych, takich jak prośba o tymczasowe zwolnienie, dostęp do rzeczy osobistych, zmianę celi i użycie telefonu. Tego typu informacje nie zapewniają odpowiedniego wglądu w sprawę czy jej okoliczności. Odnoszą się do życia prywatnego czy nawet dotykają sfery intymnej osoby aresztowanej, trudno dostrzec w tym jakikolwiek interes, który mógłby zaspokoić takie informacje, poza pewnego rodzaju podglądaniem innych. To samo tyczy się prośby oskarżonego o zmianę prawnika, skierowanej do sędziego śledczego. Nie jest również jasne, jeżeli chodzi o zapis jego zeznań, jaka kwestia polityczna czy kwestia interesu publicznego powstałaby lub zostałaby poddana debacie publicznej, władze kantonu wyraźnie wykluczyły istnienie jakiejkolwiek traumy, która mogłaby tłumaczyć uspakajanie czy informowanie ludności. To ustalenie faktyczne, którego skarżący nie zakwestionował w swojej apelacji jest wiążące dla tego sądu (zobacz rozdział 277 *bis* Federalnej Ustawy o Postępowaniu Karnym). W związku z powyższym apelujący nie zdołał wykazać ,,oczywistego” interesu ogółu społeczeństwa, a sąd kantonu nie może być krytykowany za stwierdzenie, iż interes ten wiązał się z zaspokojeniem niezdrowej ciekawości.

8.2.  Dwa pozostałe elementy, na które powołuje się apelujący dotyczą jego zachowania (dobra wiara przy uzyskaniu informacji oraz sposób publikacji).

8.2.1.  Po pierwsze należy zauważyć, iż art. 293 Kodeksu Karnego przewiduje karę jedynie za ujawnienie informacji tajnych, niezależnie od sposobu w jaki zostały one pozyskane. Co więcej, nawet zgodnie z art. 10 Konwencji Trybunał nie przywiązuje do tego faktu decydującego znaczenia podczas rozważania czy skarżący wypełnił swoje obowiązki i powinności. Decydującym jest, że nie można powoływać się na dobrą wiarę, jakoby było się nieświadomym, że ujawnienie informacji jest karane przez prawo (zobacz *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej,* wspomniany wyżej, § 144, oraz *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [GC], nr 29183/95, EKPC 1999 r.-I). Ta kwestia jest ugruntowana w niniejszej sprawie (zobacz część B powyżej).

8.2.2.  Z drugiej strony, sposób publikacji może odgrywać ważniejszą rolę w kontekście ochrony wyrażania opinii. Podczas gdy Europejski Trybunał Praw Człowieka przypomina, iż ani on ani sądy krajowe nie powinny zastępować swoimi własnymi opiniami opinii prasy, jeżeli chodzi o przyjmowane przez dziennikarzy techniki publikacji, rozważając wchodzące w grę interesy bierze jednak pod uwagę osnowę, słownictwo lub format publikacji czy nagłówki i tytuły (opracowywane przez dziennikarza czy redaktora) oraz dokładność informacji (zobacz *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej,* wspomniany wyżej, § 146 i następne, w szczególności 146, 147 i 149).

W niniejszej sprawie sąd kantonu orzekł, iż brzmienie artykułu wskazuje, że głównym celem dziennikarza nie było, jak twierdzi, poinformowanie ogółu społeczeństwa o prowadzonym postępowaniu karnym. Nagłówki artykułu (,,przesłuchanie szalonego kierowcy”, ,,wersja brawurowego kierowcy”) sprawiły, iż nie był on obiektywny. Sugerowały, iż sprawa została już osądzona z punktu widzenia dziennikarza, w tym sensie, że ofiary zdarzenia na moście w Lozannie zostały pokrzywdzone nie przez zwykłego kierowcę, a przez ,,szalonego kierowcę”, człowieka ,,nieświadomego tego co się stało i całego zamieszania wokół niego”; dziennikarz podsumował zastanawiając się, czy kierowca w rzeczywistości robił co w jego mocy aby ,,sprawić, że niemożliwa będzie jego obrona”. Sposób w jaki cytował fragmenty zapisów przesłuchań oraz odtwarzał listy wysłane przez pozwanego do sędziego, wskazywał na motywy autora kwestionowanego artykułu: ograniczył się on do pogoni za sensacją, jego *modus operandi* był nastawiony wyłącznie na zaspokojenie relatywnie niezdrowej ciekawości, którą może w tym przypadku odczuwać każdy. Osoby czytające ten mocno stronniczy artykuł mogły na jego podstawie wyrobić sobie opinię i subiektywnie przesądzić przyszłe działania podjęte w tej sprawie przez sąd, bez najmniejszego poszanowania zasady domniemania niewinności (zobacz wyrok, od którego złożono apelację, punkt 2, strona 9 i następne). Sąd kantonu uznał, iż czynnik ten nie świadczy, iż interes publiczny w otrzymywaniu informacji przeważa. Sąd ten nie może być z tego powodu krytykowany.

8.3. Apelujący podniósł również, iż zapisy przesłuchań oraz listy zostałyby i tak przywołane podczas przesłuchania. Wnioskował z tego, że zachowanie poufności tych informacji nie mogłoby zostać uzasadnione jakąkolwiek ,,naglącą potrzebą społeczną”.

Jednakże sama możliwość, że tajność postępowania karnego mogłaby zostać zniesiona na kolejnym etapie postępowania, zwłaszcza podczas rozprawy, która jest z zasady jawna, nie podważa uzasadnienia utrzymania śledztwa sądowego, w tajemnicy, ponieważ głównym celem jest chronić proces opiniotwórczy i decyzjotwórczy nie tylko sądu, ale także władz prowadzących śledztwo, do czasu zakończenia tej utajnionej fazy postępowania. Co więcej, ta daleka od obiektywnej i wyczerpującej, publikacja zawierała komentarze i oceny, które przedstawiały informacje w konkretnym świetle, nie zostawiając miejsca na kontrargumenty, które są bardzo istotne w postępowaniach na sali sądowej.

8.4. Wreszcie, apelujący nie wyraził jasno sprzeciwu, co do wysokości nałożonej na niego kary ani nie zakwestionował odmowy nałożenia na niego okresu próby, po którym zgodnie z prawem szwajcarskim karalność uległaby zatarciu (dawny art. 49, punkt 4, w związku z dawnym art. 106 paragrafem 3 Kodeksu Karnego). Patrząc z punktu widzenia konkurujących interesów, można jasno zauważyć, że nałożona grzywna, której wysokość uwzględniała wcześniejsze skazanie z 1998 r. (nałożono grzywnę w wysokości 2000 (CHF), która mogła zostać anulowana po dwuletnim okresie próby, w ramach kary za wymuszanie i zniesławienie), nie przekraczała połowy miesięcznej pensji apelującego w tamtym czasie (zobacz wyrok kolegium do spraw wykroczeń, punkt 1, strona 5), nic nie wskazuje jakoby wyrok sądu pierwszej instancji spowodował znaczny spadek jego dochodów. Należy również podkreślić, że kwota 4,000 (CHF) kary plasuje się poniżej ustawowej kwoty maksymalnej określonej w art. 106 paragrafie 1 Kodeksu Karnego (obowiązującego do 31 grudnia 2006 r.) oraz że maksimum te ustalone ponad trzydzieści lat temu, nie było zmieniane aż do wejścia w życie nowej części ogólnej Kodeksu Karnego, która obecnie stanowi, iż kara ta wynosi 10,000 (CHF) (zobacz art. 106, paragraf 1 Kodeksu Karnego obowiązującego od 1 stycznia 2007 r.). Ponadto sankcja za przestępstwo, o które oskarżony jest apelujący nie powstrzymała go przed wyrażeniem swoich poglądów, jako że została nałożona po opublikowaniu artykułu (zobacz *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej,* wspomniany wyżej, § 156). Ze względu na to nie jest jasnym, z uwagi na charakter popełnionego przestępstwa (sklasyfikowanego jako najmniej poważne w Szwajcarskim Kodeksie Karnym), kwotę grzywny i czas jej nałożenia, w jaki sposób sankcja nałożona na apelującego mogłaby mieć formę cenzury.

8.5.  Z powyższego wynika, że apelujący ujawnił tajemnicę w rozumieniu art. 293 paragraf 1 Kodeksu Karnego oraz że nie może on powoływać się na żaden czynnik stanowiący na jego korzyść. Decyzja, od której złożono apelację nie narusza prawa federalnego interpretowanego w świetle przepisów Konwencji przywołanych przez apelującego.”

II.  WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A.  Szwajcarski Kodeks Karny z 21 grudnia 1937 r. (wersja obowiązująca do 31grudnia 2006 r.)

17.  Właściwe przepisy Szwajcarskiego Kodeksu Karnego (wersja obowiązująca do 31 grudnia 2006 r.) stanowią:

Artykuł 39 – Kara aresztu (*arrêts*)

“Kara aresztu [*arrêts*] odpowiada najkrótszej karze pozbawienia wolności. Trwa najkrócej dzień, najdłużej trzy miesiące …”

Artykuł 293 – Podanie do publicznej wiadomości przebiegu tajnej narady urzędowej

“Kto bezprawnie podaje do wiadomości publicznej w całości lub w części treść urzędowych akt, czynności śledczych lub narady urzędowej, tajnych z mocy prawa, lub postanowienia powziętego przez władzę w granicach jej uprawnień, podlega karze aresztu [*arrêts*] lub grzywny.

2Współudział jest również karalny.

3Sąd może zdecydować o nienakładaniu żadnej kary, jeśli ujawnione tajne informacje mają niewielkie znaczenie.”

B.  Szwajcarski Kodeks Karny z 21 grudnia 1937 r. (wersja obowiązująca od 1 stycznia 2007 r.)

18.  Przepisy Szwajcarskiego Kodeksu Karnego z 21 grudnia 1937 r. (wersja obowiązująca od 1 stycznia 2007 r.) stanowią:

Artykuł 293 – Podanie do publicznej wiadomości z tajnej narady urzędowej

“1Kto bezprawnie podaje do wiadomości publicznej w całości lub w części treść urzędowych akt, czynności śledczych lub narady urzędowej, tajnych z mocy prawa lub postanowienia powziętego przez władzę w granicach jej uprawnień, podlega karze grzywny.

2Współudział jest również karalny.

33Sąd może zdecydować o nienakładaniu żadnej kary, jeśli ujawnione tajne informacje mają niewielkie znaczenie.”

C.  Kodeks Postępowania Karnego Kantonu Vaud z 12 grudnia 1967 r.

19.  Właściwe przepisy Kodeksu Postępowania Karnego Kantonu Vaud z 12 grudnia 1967 r. stanowią:

Artykuł 166 – Tajemnica

“Wstępne dochodzenia policyjne są tajne. Artykuły 184 do 186 stosuje się analogicznie.’’

Artykuł 184 – Tajemnica śledztwa

“1Wszystkie śledztwa muszą pozostać tajne do momentu ich ostatecznego rozwiązania.

2Tajemnica dotyczy wszelkich dowodów nieupublicznionych przez samo śledztwo oraz tajnych decyzji i środków stosowanych podczas śledztwa.

Artykuł 185 – Osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy

“Sędziowie, prokuratorzy i pracownicy wymiaru sprawiedliwości nie mogą ujawniać dowodów lub informacji dotyczących śledztwa, osobom które nie mają dostępu do akt, za wyjątkiem przypadków, w których takie ujawnienie miałoby miejsce podczas dochodzenia lub byłoby uzasadnione ze względu na porządek publiczny, administracyjny lub sądowy.”

Artykuł 185a

“1Strony, ich przyjaciele i krewni, prawnicy wraz ze swoimi wspólnikami, doradcami oraz pracownikami, wszyscy eksperci i świadkowie są zobowiązani zachować tajemnicę dochodzenia wobec każdego, kto nie ma dostępu do akt.

2Ujawnienie tych informacji przez strony przyjaciołom bądź krewnym nie jest karalne.

Artykuł 185b

“1Jako wyjątek od Artykułu 185, sędzia śledczy kantonu oraz za jego zgodą sędzia odpowiedzialny za dochodzenie wstępne lub starsi oficerowie policji specjalnie wyznaczeni przez Radę Stanu [*Conseil d’Etat*] (zobacz artykuł 168 paragraf 3) mogą poinformować prasę, radio lub telewizję o toczącym się dochodzeniu, jeżeli wymaga tego interes publiczny lub dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w następujących przypadkach:

a. gdy wymagana jest współpraca społeczeństwa, w celu wyjaśnienia przestępstwa;

b. w sprawach, szczególnej wagi lub już znanych ogółowi społeczeństwa;

c. gdzie błędna informacja musi zostać sprostowana lub społeczeństwo uspokojone.

2Jeżeli zorganizowana zostaje konferencja prasowa, przedstawiciele stron oraz prokurator zapraszani są do wzięcia w niej udziału.

3Jeżeli w prasie, radiu lub telewizji zostały ujawnione nieprawdziwe informacje, strony mogą zwrócić się do sędziego śledczego kantonu o sprostowanie takich informacji za pośrednictwem tych samych mediów.”

Artykuł 186 – Sankcje

“1Każdy kto naruszy tajność śledztwa podlega karze grzywny do pięciu tysięcy franków szwajcarskich, chyba że jego zachowanie sankcjonują inne przepisy dotyczące tajemnicy.

2W nielicznych przypadkach dana osoba może zostać zwolniona z wykonania kary…”

D.  Dyrektywy Szwajcarskiej Rady Prasowej

20.  Dyrektywy dotyczące Deklaracji Praw i Obowiązków Dziennikarzy wydane przez Szwajcarską Radę Prasową, które są istotne dla niniejszej sprawy, brzmią następująco:

Dyrektywa 3.8: Prawo do bycia wysłuchanym w związku z poważnymi oskarżeniami

“Zgodnie z zasadami sprawiedliwości i ogólnymi wymaganiami etycznymi obydwie strony sporu muszą zostać wysłuchane (*audiatur et altera pars*), dziennikarze mają obowiązek przed publikacją skontaktować się i wysłuchać, , punktu widzenia osób oskarżanych o poważne przestępstwa. Podczas tego muszą oni szczegółowo opisać jak poważne są zarzuty, które mają zamiar opublikować. Nie ma konieczności, aby oświadczenia osoby oskarżonej miały tę samą wagę co krytyka jej zachowania. Jednakże muszą zostać one rzetelnie przedstawione w tej samej publikacji.”

Dyrektywa 7.2 – Identyfikacja

“Dziennikarze muszą ostrożnie ważyć liczne interesy (prawo społeczeństwa do informacji, ochrona sfery prywatnej). Podawanie imion oraz danych osobowych jest dopuszczalne:

– kiedy osoba, której dotyczą pojawia się publicznie w związku z daną kwestią bądź godzi się na publikację w inny sposób;

– kiedy dana osoba jest sławna, a doniesienia medialne dotyczą przyczyn tej sławy;

– kiedy osoba, której dotyczą piastuje stanowisko polityczne lub pozycję lidera rządowego czy społecznego, która jest powiązana z doniesieniami mediów;

– kiedy podanie nazwiska jest konieczne, aby uniknąć pomyłki, która byłaby szkodliwa dla innej osoby;

– kiedy podanie nazwiska czy identyfikacja osoby są usprawiedliwione nadrzędnym interesem publicznym;

Jeśli interes ochrony życia prywatnego przeważa nad interesem publikacji w zakresie identyfikacji, dziennikarz nie powinien publikować ani imion, ani innych informacji, które pozwoliłyby osobom trzecim, które nie należą do sfery rodzinnej, społecznej czy zawodowej, zidentyfikować danej osoby, na podstawie informacji opublikowanych przez media.”

III.  WŁAŚCIWE INSTRUMENTY EUROPEJSKIE I PRAWO PORÓWNAWCZE

A.  Zalecenie Rec(2003)13 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w sprawie informowania o postępowaniach karnych w mediach (przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy 10 lipca 2003 r.)

21.  Odpowiednie fragmenty Zalecenia Rec(2003)13 stanowią:

“...

Przypominając o prawie mediów do informowania opinii publicznej w związku z prawem do otrzymywania informacji, co dotyczy m.in. informacji ważnych dla społeczeństwa w rozumieniu art. 10 Konwencji i o zawodowym obowiązku dziennikarzy przekazywania takich informacji; Przypominając, że zasada domniemania niewinności, prawo do uczciwego procesu oraz poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w rozumieniu art. 6 i 8 Konwencji stanowią fundamentalne wymogi, które muszą być przestrzegane w każdym demokratycznym społeczeństwie;

Podkreślając znaczenie mediów dla informowania opinii publicznej o postępowaniach karnych, które tym samym nagłaśniają odstraszającą rolę prawa karnego, oraz dla zapewnienia nadzoru społecznego nad działaniem wymiaru sprawiedliwości;

Biorąc pod uwagę ewentualną sprzeczność interesów gwarantowanych zgodnie z art. 6, 8 i 10 Konwencji oraz konieczność wyważenia takich praw w świetle stanu faktycznego każdej indywidualnej sprawy i mając na uwadze nadzorczą rolę Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zapewnianiu przestrzegania zobowiązań wynikających z Konwencji;...

Pragnąc wzmocnić świadomą debatę o ochronie prawa i interesów będących na szali w kontekście relacjonowania przez media postępowań karnych oraz aby promować dobrą praktykę w całej Europie przy jednoczesnym zapewnieniu dostępu mediów do postępowań karnych;

...

Zaleca się, z poszanowaniem różnorodności krajowych systemów prawnych w zakresie postępowań karnych, aby rządy państw członkowskich:

1. podjęły lub odpowiednio wzmocniły wszelkie działania, które mogą uznać za konieczne w celu wprowadzenia w życie zasad dołączonych do niniejszego zalecenia w ramach ograniczeń wyznaczonych przez przepisy konstytucjonalne,

2. rozpropagowały szeroko niniejsze zalecenie z dołączonymi zaleceniami, w stosownych przypadkach razem z tłumaczeniem,

3. skierowały niniejsze zalecenie w szczególności do władz sądowych i służb policyjnych jak również udostępniły je przedstawicielom organizacji skupiających prawników i pracowników mediów.

**Załącznik do Zalecenia Rec(2003)13 - Zasady dotyczące informowania o postępowaniach karnych w mediach**

*Zasada 1 – Informowanie opinii publicznej za pośrednictwem mediów*

Opinia publiczna musi mieć możliwość otrzymywania za pośrednictwem mediów informacji na temat działań podejmowanych przez władze sądownicze i służby policyjne. Dlatego dziennikarze muszą być zawsze w stanie swobodnie relacjonować i komentować działania wymiaru sprawiedliwości, z zastrzeżeniem ograniczeń przewidzianych wyłącznie w poniższych zasadach.

*Zasada 2 – Domniemanie niewinności*

Przestrzeganie zasady domniemania niewinności stanowi integralną część prawa do sprawiedliwego procesu.

Dlatego opinie i informacje dotyczące toczących się postępowań karnych powinny być przekazywane lub rozpowszechniane przez media tylko wówczas, gdy nie podważa to domniemania niewinności podejrzanych lub oskarżonych.

...

*Zasada 6 – Regularne informowanie w trakcie postępowania karnego*

W kontekście postępowań karnych będących w interesie publicznym lub innych postępowań karnych, które skupiają na sobie szczególne zainteresowanie społeczeństwa, władze sądownicze i służby policyjne powinny informować media o podejmowanych kluczowych działaniach, o ile nie podważa to tajności dochodzeń i śledztw policyjnych ani też nie opóźnia ani nie utrudnia osiągnięcia wyniku postępowania. W przypadkach postępowań karnych toczących się przez dłuższy czas, informacje takie należy przekazywać regularnie.

...

*Zasada 8 – Ochrona prywatności w kontekście toczących się postępowań karnych*

Przekazywanie informacji o podejrzanych, oskarżonych lub skazanych oraz o innych stronach postępowań karnych powinno odbywać się z poszanowaniem ich prawa do ochrony prywatności zgodnie z art. 8 Konwencji. Szczególną ochronę należy zapewnić małoletnim i innym osobom szczególnie wrażliwym jak również ofiarom, świadkom i rodzinom podejrzanych, oskarżonych i skazanych. We wszystkich przypadkach należy zwracać szczególną uwagę na szkodliwe skutki, jakie ujawnienie informacji umożliwiających identyfikację może mieć dla osób wymienionych w niniejszej zasadzie.”

B.  Komparatystyka prawnicza

22.  Jeżeli chodzi o kwestię kar przewidzianych w przypadku naruszenia tajemnicy postępowania karnego Trybunał dysponuje prawem porównawczym, które stosowane jest w krajach członkowskich Rady Europy (Austria, Azerbejdżan, Belgia, Bułgaria, Czechy, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Litwa, Łotwa, Luksemburg, Mołdawia, Monako, Polska, Portugalia, Rumunia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Szwecja, ,,była Jugosłowiańska Republika Macedonii”, Hiszpania, Turcja, Ukraina i Wielka Brytania).

Ujawnienie informacji objętej tajemnicą postępowania karnego jest penalizowane we wszystkich tych krajach.

23.  W dwudziestu trzech z trzydziestu wymienionych państw członkowskich, kary mają charakter ogólny, to znaczy mogą zostać zastosowane wobec każdego, kto ujawni informację objętą tajemnicą postępowania karnego. W siedmiu pozostałych (Austria, Litwa, Luksemburg, Mołdawia, Rumunia, Hiszpania i Ukraina), kary dotyczą jedynie osób zaangażowanych w postępowanie karne.

Większość z tych dwudziestu trzech państw opowiada się za sankcjami karnymi, podczas gdy w Estonii, Rosji oraz Czechach naruszenie tajemnicy postępowania karnego podlega jedynie sankcjom administracyjnym.

PRAWO

24.  Skarżący podnosił, że skazanie naruszyło jego prawo do wolności wyrażania opinii, przewidziane w art. 10 Konwencji, który brzmi następująco:

“1.   Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych

2.  Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

A.  Wyrok Izby

25.  W wyroku z dnia 1 lipca 2014 r. Izba zdecydowała, iż doszło do naruszenia art 10 Konwencji. Po pierwsze stwierdziła, iż skazanie skarżącego oraz nałożona na niego kara grzywny za użycie i rozpowszechnienie fragmentów z akt sprawy w swoim artykule stanowiły ingerencję w jego prawo do wolności wyrażania opinii, a ingerencja ta była przewidziana przez prawo i zrealizowana w celach: zapobieżenia ,,ujawnianiu informacji uzyskanych w tajemnicy”, utrzymania ,,kompetencji i bezstronności sądownictwa” oraz ochrony ,,reputacji i praw innych”.

26.  Izba następnie stwierdziła, iż kwestionowany artykuł powstał na skutek serii postępowań sądowych wszczętych jako następstwo wypadku, który miał miejsce w wyjątkowych okolicznościach, natychmiast wzbudził zainteresowanie społeczeństwa oraz spowodował, iż wiele mediów zainteresowało się sprawą oraz jej przebiegiem. W kwestionowanym artykule skarżący przyjrzał się charakterowi oskarżonego i próbował zrozumieć jego motywy, podkreślając jednocześnie sposób, w jaki służby policyjne i organy sądowe obchodziły się z nim, mężczyzną, który wydawał się zmagać z zaburzeniami psychicznymi. Izba uznała, że artykuł dotyczył kwestii interesu publicznego.

27.  Jednakże Izba stwierdziła, iż skarżący, doświadczony dziennikarz, musiał wiedzieć, że dokumenty, które znalazły się w jego posiadaniu były chronione tajemnicą postępowania sądowego. Zatem powinien zastosować się do odpowiednich przepisów prawnych.

28.  Ważąc konkurujące interesy, Izba stwierdziła, iż Trybunał Federalny jedynie wspomniał, że przedwczesne ujawnienie zarówno zapisów przesłuchań jak i listów wysyłanych przez oskarżonego do sędziego śledczego musiało naruszyć zarówno domniemanie niewinności oraz szerzej, prawo oskarżonego do rzetelnego procesu. Jednakże artykuł, o którym mowa nie poruszał kwestii winy oskarżonego oraz został opublikowany ponad dwa lata przed pierwszą rozprawą dotyczącą postawionych zarzutów. Ponadto oskarżony był osądzany przez profesjonalnych sędziów, bez udziału ławy przysięgłych, co również zmniejszyło ryzyko, iż artykuły takie, jak ten o którym mowa, wpłyną na wynik postępowania.

29. O ile Rząd stwierdził, iż ujawnienie dokumentów chronionych tajemnicą postępowania sądowego stanowiło ingerencję w prawo oskarżonego do poszanowania jego życia prywatnego, Izba uznała, iż pomimo przewidzianych w prawie szwajcarskim środków umożliwiających oskarżonemu dochodzenie odszkodowania za wyrządzoną jego reputacji szkodę, ten z nich nie skorzystał. W związku z tym drugi uprawniony cel, na który powołał się Rząd był siłą rzeczy mniej ważny dla okoliczności sprawy.

30.  Odnośnie krytyki ze strony Rządu dotyczącej kwestionowanego artykułu, Izba powtórzyła, iż oprócz treści wyrażonych poglądów i informacji, art. 10 chroni także sposób, w jaki zostały one przekazane.

31. Ostatecznie, pomimo iż kara grzywny została wymierzona za ,,drobne przestępstwo”, a zastosowane mogły być dolegliwsze kary, włącznie z karą pozbawienia wolności, Izba stwierdziła, że ze względu na istotny efekt odstraszający, grzywna wymierzona w niniejszej sprawie była nieproporcjonalna do zamierzonego celu.

32.  Izba stwierdziła, że uzasadnienie przedstawione przez władze krajowe było właściwe, ale niewystarczające, aby usprawiedliwić tego rodzaju ingerencję w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii.

B.  Stanowiska stron przed Wielką Izbą

1.  Skarżący

33.  Skarżący zaakceptował fakt, iż jego skazanie miało podstawy prawne, ale wskazał, iż nie było to konieczne w demokratycznym społeczeństwie.

34. Przede wszystkim stwierdził, że publikacja nie miała na celu ujawnienia poufnych informacji, a raczej zaspokojenie interesu publicznego, a mianowicie obowiązku poinformowania społeczeństwa o faktach dotyczących poważnego zdarzenia, które wstrząsnęło mieszkańcami Lozanny i francuskojęzycznej części Konfederacji Szwajcarskiej.

Stwierdził, że pomimo, iż informacje te istotnie były z formalnego punktu widzenia poufne, ich charakter nie uzasadniał zachowania ich w tajemnicy.

35.  Skarżący wskazywał również, że kwestionowana publikacja nie wpłynęła na toczące się śledztwo, ani nie naruszyła zasady domniemania niewinności oskarżonego. Odnośnie tejże zasady, skarżący oznajmił, iż pomimo, że jest ona wiążąca dla władz krajowych, nie może powstrzymać jednostek przed wyrobieniem sobie opinii przed zakończeniem postępowania karnego. Podobnie jak w sprawie *Campos Dâmaso przeciwko Portugalii* (nr 17107/05, § 35, 24 kwietnia 2008 r.), osoba nie będąca profesjonalnym sędzią nie mogła zostać wyznaczona do rozstrzygnięcia sprawy, którą w rzeczywistości osądził sąd złożony wyłącznie z profesjonalnych sędziów. Skarżący twierdzi, iż z wyroków Sądu Karnego z dnia 23 listopada 2005 r. oraz Karnego Sądu Kasacyjnego z dnia 26 czerwca 2006 r. wynika, iż kwestionowany artykuł nie miał żadnego wpływu na proces M.B. Co więcej wyrok Trybunału Federalnego nie stwierdził żadnego takiego wpływu, ograniczając się jedynie do ogólnych rozważań dotyczących ryzyka zmowy czy niebezpieczeństwa naruszenia lub zniszczenia dowodów.

Ponadto, skarżący przedstawił, iż w momencie publikacji artykułu nikt nie mógł wiedzieć, że proces oskarżonego odbędzie się za dwa lata, co jeszcze bardziej zmniejszyłoby możliwy wpływ artykułu na toczące się postępowanie, oczywistym było, iż postępowanie przygotowawcze, potrwa jeszcze wiele miesięcy.

36.  Odnośnie prawa M.B. do poszanowania jego życia prywatnego, skarżący powtórzył, iż ten nie wystąpił do sądu ani nie skorzystał z dostępnych mu środków prawnych. Ze względu na to pozytywny obowiązek państwa w zakresie ochrony życia prywatnego oskarżonego był jedynie kwestią teoretyczną, podczas gdy ocena Trybunału powinna zostać przeprowadzona *in concreto*. Niniejsza sprawa dotyczyła ,,rzeczywistego” wyważenia pomiędzy prawami dziennikarza, który został skazany w postępowaniu karnym, a osoby oskarżonej, która nigdy nawet nie zamierzała powoływać się na swoje prawo do ochrony życia prywatnego, mimo, iż miała taką możliwość.

2.  Rząd

37.  Rząd nie kwestionował faktu, iż doszło do ingerencji w korzystanie przez dziennikarza z jego prawa wolności do wyrażania opinii, powołując się na to, iż Izba uznała taką ingerencję za ,,przewidzianą w prawie” oraz dążącą do ,,uprawnionego celu”.

38.  Argumentacja Rządu skupiała się głównie na potrzebie ingerencji w społeczeństwie demokratycznym.

39.  Przede wszystkim Rząd zauważył, iż w przedmiotowej sprawie nie zaistniał istotny powód informowania społeczeństwa, który pozwalałby skarżącemu naruszyć tajność dochodzenia. Odwołano się do licznych spraw rozstrzyganych przez Trybunał, które uzasadniały istnienie interesu publicznego, ponieważ dotyczyły osób o wysokiej randze. W odniesieniu do sprawy *Leempoel & S.A. ED. Ciné Revue przeciwko Belgii* (nr 64772/01, § 72, 9 listopada 2006 r.), Rząd podkreślił, iż sam fakt, że informacje miałyby zaspokoić pewnego rodzaju ciekawość społeczeństwa jest niewystarczający. Odwołano się również do wniosku, do którego doszedł Trybunał Federalny w swoim wyroku z dnia 28 kwietnia 2008 r. stanowiącego, iż pomimo, że okoliczności wypadku były nadzwyczajne i wywołały wiele emocji wśród społeczeństwa, to jednak pod względem prawnym był to tylko wypadek drogowy.

Rząd następnie twierdził, iż zainteresowanie wywołane relacją mediów, nie może być rozumiane jako ,,interes publiczny” tłumaczący ujawnienie poufnych informacji. Dokładniej, zakwestionowano pogląd, iż opublikowanie korespondencji oskarżonego mogłoby leżeć w interesie społecznym, ponieważ listy nie rzucały światła na okoliczności wypadku oraz dotyczyły życia prywatnego oskarżonego.

Rząd stwierdził również, że to samo dotyczy opublikowanych fragmentów zapisów przesłuchań.

40.  Jeżeli chodzi o równowagę interesów, Rząd powtórzył, iż prawo ogółu społeczeństwa do otrzymywania informacji dotyczących działań sądowych jest zależne od poszanowania praw innych do domniemania niewinności, rzetelnego procesu oraz ochrony życia prywatnego i rodzinnego, jak stanowią art. 6 i 8 Konwencji.

W tym kontekście podkreślono, że zasada subsydiarności stanowiąca podstawę Konwencji oznacza, iż wyważenie interesów, o których mowa, należało do zadań sądów krajowych, w niniejszej sprawie wymóg ten został spełniony, ponieważ Trybunał Federalny przeprowadził dogłębną analizę tej kwestii.

41.  Jeżeli chodzi o prawo oskarżonego do poszanowania jego życia prywatnego, Rząd stwierdził, iż kwestionowany artykuł zawierał jego zdjęcia oraz całą serię ściśle osobistych informacji, w tym dane zapisów przesłuchań i zeznań jego żony oraz lekarza, oraz oczywiście listy wysyłane przez oskarżonego do sędziego śledczego zawierające informacje dotyczące jego życia prywatnego w areszcie.

Rząd twierdził również, że kontekst artykułu oraz użyte w nim określenia ukazały osobowość oskarżonego w szczególnie niekorzystnym i niedyskretnym świetle.

Rząd podkreślił, iż art. 8 Konwencji pociąga za sobą pozytywny obowiązek związany z poszanowaniem życia prywatnego oraz, że ten pozytywny obowiązek jest niezwykle ważny w przypadkach osób wymagających szczególnego podejścia, takich jak więźniowie, zwłaszcza ci, którzy zmagają się z zaburzeniami psychicznymi. Odwołując się do sprawy *Von Hannover przeciwko Niemcom (nr 2)* ([WI], nr skargi 40660/08 oraz 60641/08, § 104, ETPCz 2012 r.), Rząd stwierdził, że wybór środków przewidzianych, aby zapewnić przestrzeganie art. 8 Konwencji wchodzi w zakres marginesu oceny, z którego korzysta państwo, w niniejszej sprawie zastosowanie art. 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego stanowiło odpowiedni środek ochrony życia prywatnego oskarżonego.

Ostatecznie Rząd stwierdził, że Izba pominęła kwestię wyważenia prawa skarżącego do korzystania z wolności prasy z prawem oskarżonego do ochrony życia prywatnego, zauważając jedynie, że oskarżony nie podjął żadnych środków prawnych, aby zapewnić ochronę tego prawa, mimo że zgodnie z prawem szwajcarskim mógł to zrobić. Stwierdzono, iż istnienie środków, na które mógł powoływać się oskarżony nie zwalniało państwa z wypełnienia jego pozytywnego obowiązku. Rząd dodał również, że oskarżony, który przebywał w więzieniu oraz cierpiał na zaburzenia psychiczne, prawdopodobnie nie był w stanie wszcząć postępowań w celu obrony swoich interesów.

42. W odniesieniu do ochrony toczącego się postępowania oraz domniemania niewinności, Rząd stwierdził, iż fakt, że rozprawa odbyła się ponad dwa lata po opublikowaniu kwestionowanego artykułu oraz, że oskarżony był sądzony przez profesjonalnych sędziów, a nie przez ławę przysięgłych nie były znane w czasie publikacji. W związku z tym Rząd argumentował, iż Izba niesłusznie uwzględniła te fakty w swoim wyroku.

Co więcej Rząd stwierdził, iż Trybunał nie może wymagać od niego dostarczenia dowodów, iż ujawnienie tajnych informacji spowodowało rzeczywistą i materialną szkodę dla chronionego interesu. Taki wymóg w dużym stopniu pozbawiłby dochodzenia tajności.

43.  Jeśli chodzi o proporcjonalność nałożonej kary, Rząd podkreślił, iż grzywna nie przekroczyła połowy miesięcznego dochodu skarżącego i została wyznaczona na podstawie czynników takich jak poprzednie ukaranie skarżącego. Wskazał również, że to nie sam skarżący uiścił grzywnę, a jego pracodawca.

C.  Ocena Trybunału

1.  Istnienie ,,przewidzianej przez prawo” ingerencji oraz dążenie do ,,uprawnionego celu”

44.  W swoim wyroku z dnia 1 lipca 2014 r. Izba zauważyła, iż między stronami nie było sporu co do faktu, iż skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w jego prawo do wolności wyrażania opinii chronione art 10 ust.1 Konwencji.

45.  Nie zostało również zakwestionowane, iż ingerencja ta została przewidziana przez prawo, to znaczy Szwajcarski Kodeks Karny oraz Kodeks Postępowania Karnego Kantonu Vaud.

46.  Co więcej, w swoim wyroku (paragrafy 40 oraz 41) Izba stwierdziła, iż kwestionowany środek służył celom prawnym, mianowicie zapobieganiu ,,ujawniania informacji otrzymanych w tajemnicy”, utrzymywaniu ,,autorytetu i bezstronności sądownictwa” oraz ochronie ,,reputacji [i] praw innych”; co również nie było kwestionowane przez strony.

47.  Wielka Izba nie widzi powodu, aby odstępować od wniosków Izby dotyczących tych trzech kwestii.

2.  Konieczność ingerencji ,,w społeczeństwie demokratycznym”

(a)  Zasady ogólne

48.  Ogólne zasady oceny konieczności ingerencji w wolność do wyrażania opinii, które zostały wielokrotnie potwierdzone przez Trybunał od wyroku w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii (7 grudnia 1976 r., Wersja A, nr 24),* zostały podsumowane w sprawie *Stoll przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej* ([WI], nr 69698/01, § 101, ETPCz 2007 r.-V) oraz zostały ostatnio przeformułowane w sprawie *Morice przeciwko Francji* ([WI], nr 29369/10, § 124, 23 kwietnia 2015 r.) oraz *Pentikäinen przeciwko Finlandii* ([WI], nr 11882/10, § 87, ETPCz 2015 r.):

„(i) Wolność wyrażania opinii stanowi jeden z najistotniejszych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji każdej osoby. Zgodnie z art. 10 ust. 2, zasada ta ma zastosowanie nie tylko względem informacji czy idei, które są przyjmowane pozytywnie lub uznawane za nieszkodliwe lub obojętne, lecz także względem tych, które rażą, oburzają czy wprowadzają niepokój. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i szerokich horyzontów myślowych, bez których „społeczeństwo demokratyczne” nie może istnieć. Jak przewiduje art. 10, wolność wyrażania opinii podlega wyjątkom, które ... wymagają ścisłego interpretowania, a potrzeba ewentualnych ograniczeń musi zostać ustalona w sposób przekonujący...

(ii) Przymiotnik „niezbędny”, w rozumieniu art. 10 ust. 2, implikuje istnienie „nagłej potrzeby społecznej”. Układającym się Państwom przysługuje pewien margines oceny czy potrzeba taka istnieje, jednakże idzie on w parze z nadzorem na poziomie europejskim, obejmującym zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje stosujące to ustawodawstwo, nawet te wydane przez niezawisły sąd. Trybunał jest zatem uprawniony do wydania ostatecznego orzeczenia, czy dane „ograniczenie” można pogodzić z wolnością wyrażania opinii chronioną postanowieniami art. 10.

(iii) Zadaniem Trybunału w ramach wykonywania swojej funkcji nadzorczej nie jest zastępowanie sądów krajowych, lecz raczej weryfikacja na podstawie art. 10 decyzji wydanych przez te sądy zgodnie z ich uprawnieniami do oceny. Powyższe nie oznacza, że nadzór ten ogranicza się do upewnienia się, czy pozwane państwo wykonało swoje dyskrecjonalne uprawnienia rozsądnie, ostrożnie i w dobrej wierze; Trybunał musi spojrzeć na zaskarżoną ingerencję w świetle sprawy jako całości i rozstrzygnąć, czy była ona „proporcjonalna do realizowanego uprawnionego celu” oraz czy powody przytoczone przez władze krajowe dla jej uzasadnienia były „właściwe i wystarczające”.... Czyniąc tak, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w art. 10, a ponadto, że opierały się na możliwej do zaakceptowania ocenie właściwych faktów ...”

49.  Co więcej, jeżeli chodzi o poziom ochrony, zakres art. 10 ust. 2 Konwencji przewiduje ograniczenie wolności wyrażania opinii na dwóch płaszczyznach, mianowicie w wypowiedziach politycznych oraz kwestiach interesu publicznego (zobacz *Sürek przeciwko Turcji(nr 1)* [WI], nr 26682/95, § 61, ETPCz 1999 r.‑IV; *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [WI], nr 21279/02 oraz 36448/02, § 46, ETPCz 2007 r.-IV; *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, § 90, ETPCz 2012 r.; oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 125). W związku z powyższym wysoki poziom ochrony wolności wyrażania opinii, gdzie władze mają szczególnie mały margines oceny, jest zwykle stosowany gdy uwagi dotyczą kwestii interesu publicznego, w szczególności w przypadku gdy dotyczą funkcjonowania sądownictwa, nawet w kontekście toczących się postępowań (zobacz, *mutatis mutandis*, *Roland Dumas przeciwko Francji*, nr 34875/07, § 43, 15 lipiec 2010 r.; *Gouveia Gomes Fernandes i Freitas e Costa przeciwko Portugalii*, nr 1529/08, § 47, 29 marca 2011r.; oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 125). Stopień niechęci (zobacz *E.K. przeciwko Turcji*, nr 28496/95, §§ 79-80, 7 lutego 2002 r., oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 125) oraz potencjalna powaga niektórych uwag (zobacz *Thoma przeciwko Luxembourg*, nr 38432/97, § 57, ETPCz 2001 r.-III oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 125) nie uchylają prawa do wysokiego poziomu ochrony ze względu na istnienie kwestii interesu publicznego (zobacz *Paturel przeciwko Francji*, nr 54968/00, § 42, 22 grudnia 2005 r., oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 125).

50.  Prasa odgrywa kluczową rolę w społeczeństwie demokratycznym. Mimo to nie może przekraczać pewnych granic, szczególnie w odniesieniu do reputacji i praw innych, jak również potrzeby zapobiegania ujawnianiu informacji otrzymanych w tajemnicy, jej obowiązkiem jest przekazywać - w sposób zgodny z jej obowiązkami i zobowiązaniami – informacje i poglądy dotyczące wszystkich kwestii interesu publicznego (zobacz *De Haes i Gijsels przeciwko Belgii*, 24 lutego 1997 r., § 37, *Raporty z Orzeczeń i Decyzji* 1997 r.-I; *BladetTromsøi Stensaas przeciwko Norwegii* [WI], nr 21980/93, § 62, ETPCz 1999 r.‑III; *Thoma przeciwko Luksemburgowi* wspomniany wyżej, §§ 43‑45, ETPCz 2001 r.-III; oraz *Tourancheau i July przeciwko Francji*, nr 53886/00, § 65, 24 listopada 2005 r.).

Istotnie, ochrona zapewniona dziennikarzom przez art. 10 Konwencji podlega zastrzeżeniu, iż działają oni w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z zasadami odpowiedzialnego dziennikarstwa. Koncepcja odpowiedzialnego dziennikarstwa, jako aktywności zawodowej objętej ochroną na podstawie art. 10 Konwencji nie ogranicza się do treści informacji gromadzonych i/lub przekazywanych przy użyciu środków dziennikarskich (zobacz *Pentikäinen*, wspomniany wyżej, § 90 oraz przypadki w nim wymienione). W wyroku w sprawie *Pentikäinen* Trybunał wskazał (ibid.), iż koncepcja odpowiedzialnego dziennikarstwa obejmuje również zgodność z prawem postępowania dziennikarza a fakt, iż naruszył on prawo jest istotnym, choć nie decydującym aspektem branym pod uwagę przy ocenie, czy jego postępowanie było odpowiedzialne.

51.  W szczególności niewyobrażalnym jest, aby nie było żadnej wcześniejszej czy też równoczesnej dyskusji dotyczącej kwestii rozpraw sądowych czy to w specjalistycznych czasopismach, prasie o tematyce ogólnej lub wśród ogółu społeczeństwa. Media mają za zadanie nie tylko przekazywać takie informacje oraz koncepcje; ale społeczeństwo ma również prawo je otrzymywać. Jednakże należy wziąć również pod uwagę prawo każdego człowieka do sprawiedliwego procesu, które zapewnia art. 6 ust. 1 Konwencji, a w kwestiach karnych, obejmuje ono gwarancję bezstronności sądu (zobacz *Tourancheau i July*, wspomniany wyżej, § 66) oraz domniemanie niewinności (ibid. § 68). Jak Trybunał już wielokrotnie podkreślał (ibid. § 66; zobacz także *Worm przeciwko Austrii*, 29 sierpnia 1997 r., § 50, *Raporty z Orzeczeń i Decyzji* 1997 r.‑V; *Campos Dâmaso*, wspomniany wyżej, § 31; *Pinto Coelho przeciwko Portugalii*, nr 28439/08, § 33, 28 czerwca 2011 r.; oraz *Ageyevy przeciwko Rosji*, nr 7075/10, §§ 224-225, 18 kwietnia 2013 r.):

“Dziennikarz komentując toczące się postępowania karne musi pamiętać, iż granice dopuszczalnych komentarzy nie mogą obejmować treści, które mogą przekreślić, celowo lub nie, szansę danej osoby na sprawiedliwy proces lub podważyć wiarę społeczeństwa w rolę sądów w administrowaniu prawem karnym”

52.  Gdy Trybunał jest wzywany do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy dwoma prawami, które dotyczą równie chronionych przez Konwencję praw, musi on wyważyć konkurujące interesy. Wynik nie powinien różnić się, co do zasady, w zależności od tego czy został wniesiony do Trybunału na podstawie art. 8 Konwencji przez osobę która była tematem obraźliwego artykułu, czy na podstawie art. 10 Konwencji przez autora tegoż artykułu, ponieważ obydwa te prawa zasługują na równe poszanowanie (zobacz *Hachette Filipacchi Associés (*ICIPARIS*) przeciwko Francji*, nr 12268/03, § 41, 23 lipca 2009 r.; *Timciuc przeciwko Rumunii* (dec.), nr 28999/03, § 144, 12 października 2010 r.; *Mosley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii*, nr 48009/08, § 111, 10 maja 2011 r. ; oraz *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* [WI], nr 40454/07, § 91, 10 listopada 2015 r.). Podsumowując, margines oceny powinien być taki sam w obu przypadkach (zobacz *Von Hannover (nr 2)*, wspomniany wyżej, § 106; *Axel Springer AG*, wspomniany wyżej, § 87; oraz *Couderc i Hachette Filipacchi Associés*, wspomniany wyżej, § 91).

53. Trybunał uważa, iż należy zastosować analogiczną argumentację ważąc prawa chronione odpowiednio art. 10 oraz art. 6 ust. 1.

54.  Trybunał przypomina, iż należy wziąć pod uwagę potrzebę ustanowienia równowagi pomiędzy konkurującymi interesami. Ze względu na ich bezpośredni, ciągły kontakt z rzeczywistą sytuacją w kraju, sądy krajowe są na lepszej pozycji niż sądy międzynarodowe, aby móc ustalić jak, w danym czasie, można osiągnąć właściwą równowagę. Z tego powodu, w sprawach dotyczących art. 10 Konwencji, Umawiające się Państwa mają pewien margines oceny przy badaniu konieczności oraz zakresu ingerencji w wolność wyrażania opinii chronioną tym artykułem (zobacz, między innymi, *Palomo Sánchez i Inni przeciwko Hiszpanii* [WI], nr 28955/06, 28957/06, 28959/06 i 28964/06, § 54, ETPCz 2011), w szczególności, kiedy należy określić równowagę pomiędzy interesami prywatnymi.

W przypadku gdy władze krajowe rozważyły przedmiotowe interesy zgodnie z kryteriami określonymi w orzecznictwie Trybunału, niezbędne są poważne powody aby zastąpić ocenę sądów krajowych (zobacz *MGN Limited przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii*, nr 39401/04, §§ 150 i 155, 18 stycznia 2011 r.; *Palomo Sánchez i Inni*, wspomniany wyżej, § 57; oraz *Haldimann i Inni przeciwko Konfederacji Szwajcarskiej*, nr 21830/09, §§ 54 i 55, ETPCz 2015 r.).

(b)  Zastosowanie tych zasad do niniejszej sprawy

55.  W niniejszej sprawie, prawo skarżącego do informowania społeczeństwa oraz prawo społeczeństwa do otrzymywania informacji wychodzą naprzeciw równie ważnych publicznych i prywatnych interesów, które chronione są zakazem ujawniania informacji objętych tajemnicą dochodzenia. Interesy te to kompetencje i niezależność sądownictwa, efektywność dochodzeń karnych oraz prawo domniemania niewinności oskarżonego oraz ochrony życia prywatnego. Trybunał twierdzi, tak jak *mutatis mutandis,* w sprawie *Axel Springer AG* (wspomniany wyżej, §§ 89-95) oraz *Stoll* (wspomniany wyżej, §§ 108-161), iż koniecznym jest określenie kryteriów, których przestrzegać będą władze krajowe Państw Stron Konwencji podczas ważenia tychże interesów oraz oceniania ,,konieczności” interwencji w sprawach dotyczących naruszenia przez dziennikarza tajemnicy postępowania sądowego.

Kryteria te wynikają z wyżej wymienionych ogólnych zasad, ale również, w pewnym stopniu z ustawodawstwa trzydziestu Państw Członkowskich Rady Europy, które Trybunał zbadał w związku z niniejszą skargą (zobacz paragrafy 22 oraz 23 powyżej).

(i)  Jak skarżący wszedł w posiadanie przedmiotowych informacji

56.  Trybunał przypomina, iż sposób w jaki dana osoba uzyskała informacje uznane za tajne lub poufne może mieć znaczenie dla wyważania interesów, w kontekście art. 10 ust. 2 (zobacz *Stoll,* wspomniany wyżej, §141).

57.  W niniejszej sprawie nie twierdzono jakoby skarżący uzyskał informacje w sposób niezgodny z prawem (zobacz paragraf 12 powyżej). Niemniej jednak nie jest to czynnik decydujący w ocenie, czy wypełniał on swoje obowiązki i powinności publikując informacje, czy nie. Prawdą jest, jak słusznie zauważyła Izba, iż skarżący jako profesjonalny dziennikarz, nie mógł nie zdawać sobie sprawy z poufnego charakteru informacji, które zamierzał opublikować (ibid., §144). Co więcej w żadnym momencie ani przed sądami krajowymi ani przed Trybunałem, skarżący nie zaprzeczył jakoby publikacja przedmiotowych informacji wchodziła w zakres artykułu 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego (porównaj *Dupuis i Inni przeciwko Francji*, nr 1914/02, § 24, 7 czerwca 2007r.)

(ii)  Treść kwestionowanego artykułu

58.  Trybunał powtarza, iż gwarancje, które daje dziennikarzom art. 10 w związku z publikowaniem na temat kwestii interesu publicznego zależą od faktu czy działają oni w dobrej wierze, na podstawie faktów i dostarczają ,,wiarygodnych i dokładnych” informacji zgodnie z etyką dziennikarską (zobacz Stoll, wspomniany wyżej, §103).

Ponadto, art. 10 chroni nie tylko treść wyrażanych poglądów i informacji, ale również formę, w jakiej są one przekazywane. Do Trybunału ani do sądów krajowych nie należy narzucanie swoich poglądów, co do tego jakie techniki reportażu powinni stosować dziennikarze,(ibid. § 146; zobacz także *Laranjeira Marques da Silva przeciwko Portugalii*, nr 16983/06, § 51, 19 stycznia 2010 r.).Wolność dziennikarska obejmuje również możliwość odwołania się do przesady czy nawet prowokacji (zobacz *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, 26 kwietnia 1995 r., § 38, seria A nr 313; *Thoma*, wspomniany wyżej, §§ 45 i  46; *Perna przeciwko Włochom* [WI], nr 48898/99, § 39, ETPCz 2003 r.‑V; oraz *Ormanni przeciwko Włochom*, nr 30278/04, § 59, 17 lipca 2007 r.).

59.  W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, iż Trybunał Federalny w swoim wyroku z dnia 29 kwietnia 2008 r. dokonał drobiazgowej oceny publikacji, stwierdzając, że ,,sposób w jaki cytował fragmenty zapisów przesłuchań oraz odtwarzał listy wysłane przez oskarżonego do sędziego, wskazywał na motywy autora kwestionowanego artykułu: ograniczył się on do pogoni za sensacją, jego *modus operandi* był nastawiony wyłącznie na zaspokojenie relatywnie niezdrowej ciekawości, którą może w tym przypadku odczuwać każdy. Osoby czytające ten mocno stronniczy artykuł mogły na jego podstawie wyrobić sobie opinię i subiektywnie przesądzić przyszłe działania podjęte w tej sprawie przez sąd, bez najmniejszego poszanowania zasady domniemania niewinności”.

60.  Trybunał zauważa, iż chociaż kwestionowany artykuł nie zajmował konkretnego stanowiska w sprawie umyślnego charakteru przestępstwa, które oskarżony rzekomo popełnił, to przedstawił bardzo negatywny obraz jego osoby, przyjmując niemal kpiący ton. Nagłówki użyte przez skarżącego -,,Przesłuchanie szalonego kierowcy”, ,,wersja brawurowego kierowcy” oraz ,,Postradał zmysły…” – jak również duże zdjęcie pokazujące oskarżonego z bliska obok artykułu, nie pozostawiają miejsca na wątpliwości, iż skarżący chciał, aby jego artykuł miał wydźwięk sensacyjny. Co więcej artykuł podkreślił nieprzemyślane zeznania oskarżonego i wiele sprzeczności, które były wielokrotnie określane jako ,,powtarzające się kłamstwa”, zakończył się pytaniem czy za pomocą ,,mieszanki naiwności i ignorancji”, M.B. ,,robił wszystko co w jego mocy aby sprawić, iż niemożliwym będzie go obronić”. Trybunał podkreśla, że były to właśnie tego rodzaju pytania, na które władze sądowe musiały odpowiedzieć, na obydwu etapach postępowania: w dochodzeniu oraz na etapie sądowym.

61.  W tej kwestii Trybunał również nie widzi powodu, aby podważyć w pełni uzasadnioną decyzję Trybunału Federalnego.

(iii)  Udział kwestionowanego artykułu w debacie interesu publicznego

62.  W swoim wyroku z dnia 1 lipca 2014 r. Izba zauważyła, iż wypadek, który był przedmiotem postępowania karnego natychmiast wzbudził zainteresowanie społeczeństwa oraz skłonił wiele mediów do zajęcia się sprawą i sposobem jej prowadzenia przez wymiar sprawiedliwości.

63.  Trybunał powtarza, iż zajął już stanowisko, że społeczeństwo ma uzasadniony interes w otrzymywaniu i dostępie do informacji dotyczących postępowań karnych, a spostrzeżenia dotyczące funkcjonowania sądownictwa odnoszą się do kwestii interesu społecznego (zobacz *Morice,* wspomniany wyżej, § 152).

64.  W niniejszej sprawie Trybunał przyznaje, iż temat artykułu, mianowicie śledztwo dotyczące tragedii na moście Lausanne, było kwestią interesu publicznego. Ten bardzo wyjątkowy incydent wywołał wiele emocji wśród społeczeństwa oraz same władze sądowe uznały, iż należy poinformować prasę o niektórych aspektach toczącego się dochodzenia (zobacz paragraf 11 powyżej).

Jednakże, powstaje w tym miejscu pytanie, czy treść artykułu oraz, w szczególności, informacje, które objęte były tajemnicą postępowania sądowego mogły przyczynić się do publicznej debaty na ten temat (zobacz *Stoll*, wspomniany wyżej, § 121; zobacz także *Leempoel & S.A. Ed. Ciné Revue*, wspomniany wyżej, § 72) czy były podane jedynie, aby zaspokoić ciekawość niektórych czytelników, dotyczącą aspektów życia prywatnego oskarżonego (zobacz, *mutatis mutandis*, *Von Hannover przeciwko Niemcom*, nr 59320/00, § 65, ETPCz 2004 r.‑VI; *Société Prisma Presse przeciwko Francji* (dec.), nr 66910/01 i 71612/01, 1 lipca 2003 r,; *Hachette Filipacchi Associés (*ICIPARIS*)*, wspomniany wyżej, § 40; oraz *Mosley*, wspomniany wyżej, § 114).

65.  Trybunał w związku z tym zauważa, iż po dogłębnej analizie treści artykułu, charakteru przekazanych informacji oraz okoliczności sprawy ,,Mostu Lausanne”, Trybunał Federalny w szeroko uargumentowanym wyroku, który nie zawierał śladu arbitralności, orzekł, iż ani ujawnienie zapisów przesłuchań, ani listów wysyłanych przez oskarżonego do sędziego śledczego nie dostarczyło żadnych informacji istotnych dla publicznej debaty a interes publiczny w tej sprawie co najwyżej miał ,,udział w zaspokojeniu niezdrowej ciekawości” (zobacz paragraf 16 powyżej).

66.  Ze swojej strony skarżący nie wykazał, w jaki sposób fakt opublikowania zapisów przesłuchań, zeznań żony i lekarza oskarżonego oraz listów wysyłanych przez oskarżonego do sędziego śledczego dotyczących banalnych aspektów jego codziennego życia w areszcie, mógł przyczynić się do jakiejkolwiek publicznej debaty na temat toczącego się dochodzenia.

67. W związku z powyższym Trybunał nie widzi żadnego powodu, aby zastąpić swoją opinią opinię Trybunału Federalnego (zobacz, *mutatis mutandis*, *MGN Limited*, wspomniany wyżej, §§ 150 i 155; *Palomo Sánchez i Inni*, wspomniany wyżej, § 57; oraz *Haldimann i Inni*, wspomniany wyżej, §§ 54 i 55), która w tych kwestiach uwzględniała konkretny margines oceny.

(iv)  Wpływ kwestionowanego artykułu na postępowanie karne

68.  Podkreślając, iż prawa gwarantowane w art. 10 oraz 6 ust. 1 zasługują na równe poszanowanie (zobacz paragraf 53 powyżej), Trybunał powtarza, iż uzasadnionym jest zapewnienie specjalnej ochrony tajności dochodzenia sądowego, ze względu na przedmiot postępowania karnego, zarówno wymiar sprawiedliwości. jak i zasadę domniemania niewinności osób, w stosunku do których toczy się dochodzenie (zobacz *Dupuis i Inni*, wspomniany wyżej, § 44). Podkreśla to, iż tajemnica dochodzenia ma na celu ochronę zarówno interesów postępowania karnego poprzez przewidywanie niebezpieczeństwa zmowy i naruszenia lub zniszczenia materiału dowodowego, jak również interesów oskarżonego, zwłaszcza ze względu na domniemanie niewinności oraz bardziej ogólnie, jej lub jego osobiste relacje i interesy. Taka tajemnica jest również uzasadniona potrzebą ochrony procesów decyzyjnych i opiniotwórczych w sądownictwie.

69.  W niniejszej sprawie, nawet jeżeli kwestionowany artykuł otwarcie nie popierał poglądu, iż oskarżony działał z premedytacją, to jednak przedstawił go w bardzo negatywnym świetle, podkreślając pewne niepokojące aspekty jego osobowości oraz podsumowując, iż robił on ,,wszystko, co w jego mocy, aby sprawić, iż niemożliwym będzie go bronić” (zobacz paragraf 60 powyżej).

Nie można zaprzeczyć, iż publikacja tak stronniczego artykułu w czasie, w którym wciąż toczyło się dochodzenie, pociągała za sobą nieodłączne ryzyko wpłynięcia na przebieg postępowania w taki czy inny sposób, czy to w odniesieniu do pracy sędziego śledczego, decyzji przedstawicieli oskarżonego, stanowisk stron domagających się odszkodowania czy obiektywności sądu, niezależnie od jego składu.

70.  Wielka Izba uważa, iż nie można oczekiwać, aby Rząd przedstawił dowody *ex post facto*, jakoby tego typu publikacja w rzeczywistości wpłynęła na przebieg postępowania. Ryzyko wpłynięcia na postępowanie uzasadnia *per se* przyjęcie przez władze krajowe środków takich jak zakaz ujawniania tajnych informacji.

Zgodność tych środków z prawem krajowym oraz z wymaganiami Konwencji musi być stwierdzona w czasie ich przyjęcia, a nie jak twierdzi skarżący, w świetle późniejszych wydarzeń wykazujących faktyczny wpływ publikacji na proces, takich jak skład sądu (zobacz paragraf 35 powyżej).

71.  Trybunał Federalny słusznie orzekł, w swoim wyroku z dnia 29 kwietnia 2008 r., iż zapisy przesłuchań oraz korespondencja oskarżonego były ,,kwestią dyskusji w sferze publicznej, przed rozstrzygnięciem dochodzenia, procesem oraz zostały wyrwane z kontekstu w sposób mogący wpłynąć na decyzje podjęte przez sędziego śledczego oraz sąd prowadzący proces”.

(v)  Naruszenie życia prywatnego oskarżonego

72.  Trybunał powtarza, iż prawo do ochrony dobrego imienia jest prawem chronionym przez art. 8 Konwencji jako część prawa do poszanowania życia prywatnego (zobacz *Chauvy i Inni przeciwko Francji*, nr 64915/01, § 70, ETPCz 2004 r.‑VI; *Polanco Torres i Movilla Polanco przeciwko Hiszpanii*, nr 34147/06 § 40, 21 września 2010 r.; oraz *Axel Springer AG*, wspomniany wyżej, § 83). Koncepcja ,,życia prywatnego” jest szerokim pojęciem, które nie może być wyczerpująco zdefiniowane. Obejmuje ona fizyczną i psychiczną integralność danej osoby oraz może dotyczyć wielu aspektów tożsamości osoby, takich jak na przykład, identyfikacja płci, orientacja seksualna oraz elementy odnoszące się do prawa osoby do jej wizerunku (zobacz *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu Wielkiej Brytanii* [WI], nr 30562/04 i 30566/04, § 66, ETPCz 2008 r.). Obejmuje także osobiste informacje, co do których jednostki mogą oczekiwać, iż nie zostaną one ujawnione bez ich zgody (zobacz *Flinkkilä i Inni przeciwko Finalndii*, nr 25576/04, § 75, 6 kwietnia 2010 r., oraz *Saaristo i Inni przeciwko Finlandii*, nr 184/06, § 61, 12 październik 2010 r.). Jednak, aby móc odwołać się do art. 8 atak na reputację danej osoby musi osiągnąć pewien poziom powagi i być przeprowadzony w sposób naruszający prawo tej osoby do poszanowania życia prywatnego (zobacz *Axel Springer AG*, wspomniany wyżej, § 83).

73.  Chociaż celem art. 8 jest ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władz publicznych, to nie ogranicza on jedynie państwa do powstrzymywania się od takiej ingerencji: oprócz tego negatywnego zobowiązania mogą istnieć również pozytywne obowiązki związane ze skutecznym poszanowaniem życia prywatnego czy rodzinnego. Zobowiązania te mogą wiązać się z przyjęciem środków mających na celu ochronę poszanowania życia prywatnego, nawet w sferze relacji pomiędzy jednostkami (zobacz *X i Y przeciwko Holandii*, 26 marca 1985 r., § 23, Seria A nr 91; *Armonienė przeciwko Litwie*, nr 36919/02, § 36, 25 listopada 2008 r.; *Von Hannover (nr 2)*, wspomniany wyżej, § 98; oraz *Söderman przeciwko Szwecji* [WI], nr 5786/08, § 78, ETPCz 2013 r.). Dotyczy to również ochrony wizerunku przed nadużyciami ze strony osób trzecich (zobacz *Schüssel przeciwko Austrii* (dec.), nr 42409/98, 21 lutego 2002 r.; *Von Hannover*, wspomniany wyżej, § 57; *Reklos i Davourlis przeciwko Grecji*, nr 1234/05, § 35, 15 stycznia 2009 r.; oraz *Von Hannover (nr 2)*, wspomniany wyżej, § 98).

74.  Trybunał zauważa, iż w celu wypełnienia swoich pozytywnych obowiązków ochrony praw jednostki zgodnie z art. 8, Państwo może być zmuszone aby ograniczyć prawa drugiej osoby wyrażone w art. 10. Podczas badania konieczności tego ograniczenia w demokratycznym społeczeństwie, w interesie ,,ochrony reputacji lub praw innych”, Trybunał może być zobowiązany do zbadania czy władze krajowe zachowały sprawiedliwą równowagę chroniąc dwie wartości gwarantowane Konwencją, które mogą wchodzić ze sobą w konflikt w niektórych przypadkach, mianowicie, z jednej strony wolność wyrażania opinii chroniona art. 10 a z drugiej, prawo do poszanowania życia prywatnego zapisane w art. 8 (zobacz *Hachette Filipacchi Associés*, wspomniany wyżej, § 43; *MGN Limited*, wspomniany wyżej, § 142; oraz *Axel Springer AG*, wspomniany wyżej, § 84).

75.  Rząd twierdził, iż w niniejszej sprawie władze szwajcarskie miały zarówno pozytywny jak i negatywny obowiązek, aby chronić życie prywatne oskarżonego. Rząd słusznie zauważył, iż wybór środków gwarantujących wypełnienie tego pozytywnego obowiązku mieści się w marginesie oceny Państwa. Przedstawił, iż art. 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego, który stanowił, iż ujawnianie tajnych informacji jest przestępstwem, spełniał tę funkcję.

76.  Trybunał badał już na podstawie art. 8 kwestię poszanowania życia prywatnego osoby oskarżonej w sprawie dotyczącej naruszenia tajności postępowania sądowego. W sprawie *Craxi przeciwko Włochom (nr 2)* (nr 25337/94, § 73, 17 lipca 2003 r.) orzekł, iż władze krajowe nie podlegają jedynie negatywnemu obowiązkowi nieujawniania świadomie informacji chronionych art. 8, ale również powinny podejmować kroki, aby zapewnić skuteczną ochronę prawa oskarżonego do poszanowania jego korespondencji.

W związku z tym Trybunał uważa, iż postępowania karne wszczęte przeciwko skarżącemu przez organy ścigania kantonu były zgodne z pozytywnym obowiązkiem państwa nałożonym na Konfederację Szwajcarską zgodnie z art. 8 Konwencji w celu ochrony życia prywatnego oskarżonego.

Ponadto informacje ujawnione przez skarżącego były bardzo osobiste, a nawet natury medycznej, zawierające oświadczenia lekarza oskarżonego (zobacz paragraf 10 powyżej), jak również listy wysyłane przez oskarżonego z miejsca jego aresztu do sędziego śledczego prowadzącego tę sprawę. Trybunał uważa, iż tego rodzaju informacje wymagały najwyższego poziomu ochrony zgodnie z art. 8; wniosek ten jest szczególnie ważny ze względu na to, iż oskarżony nie był znany społeczeństwu, a sam fakt, iż był stroną postępowania przygotowawczego, nawet ze względu na bardzo poważne przestępstwo, nie usprawiedliwia traktowania go w sposób, w jaki traktuje się osobę publiczną, która dobrowolnie naraża się na rozgłos (zobacz, *mutatis mutandis* oraz przeciwnie, *Fressoz i Roire*, wspomniany wyżej, § 50, oraz *Egeland i Hanseid przeciwko Norwegii*, nr 34438/04, § 62, 16 kwietnia 2009 r.).

77.  W swoim wyroku z dnia 11 lipca 2014 r. Izba orzekła, iż ochrona życia prywatnego oskarżonego, w szczególności tajemnicy korespondencji, mogła zostać zapewniona przez środek mniej krzywdzący dla wolności skarżącego do wyrażania opinii niż skazanie go w postępowaniu karnym. Izba uznała, iż w celu zachowania swoich praw zapewnionych art. 8 Konwencji, oskarżony mógł odwołać się do środków prawa cywilnego, dostępnych mu na mocy prawa szwajcarskiego.

Trybunał uważa, że istnienie środków prawa cywilnego zapewnionych przez prawo krajowe w celu ochrony życia prywatnego nie zwalnia Państwa z jego pozytywnego obowiązku wynikającego z art. 8 Konwencji wobec osoby oskarżonej w postępowaniu karnym.

78.  W odniesieniu do szczególnych okoliczności niniejszej sprawy, należy zauważyć, iż wówczas gdy kwestionowany artykuł został opublikowany, oskarżony przebywał w areszcie, a zatem był bezbronny. Co więcej w aktach sprawy nic nie wskazuje na to, aby został on poinformowany o publikacji artykułu oraz rodzaju informacji w nim zawartych. W dodatku prawdopodobnie cierpiał on na zaburzenia psychiczne, co zwiększyło tym samym jego bezradność. Ze względu na te okoliczności nie można obwiniać władz kantonu, za to, że uznały, iż muszą wykonać swój pozytywny obowiązek i chronić prawo M.B. do poszanowania jego życia prywatnego, nie mogły one po prostu czekać aż M.B. sam przejmie inicjatywę wszczynając postępowanie cywilne przeciwko skarżącemu, a w konsekwencji zdecyduje się na aktywne działanie, nawet w przypadku oskarżenia.

(vi)  Proporcjonalność nałożonej kary

79.  Trybunał powtarza, iż charakter i surowość nałożonych kar są kolejnymi czynnikami branymi pod uwagę przy badaniu proporcjonalności ingerencji (zobacz, na przykład, *Stoll*, wspomniany wyżej, §153). Co więcej Trybunał musi być przekonany, iż kara nie stanie się formą cenzury mającej na celu zniechęcenie prasy do wyrażania krytyki. W tym kontekście debaty na temat interesu publicznego, taka sankcja może zniechęcić dziennikarzy do udziału w publicznych dyskusjach na temat kwestii dotyczących życia społecznego. Tym samym może utrudniać prasie wykonywanie swojego zadania jakim jest dostarczanie informacji i pełnienie roli ,,strażnika” w społeczeństwie. W związku z tym fakt skazania danej osoby może być w niektórych przypadkach ważniejszy niż drobny charakter nałożonej kary.

80.  Ponadto Trybunał zauważa, iż ujawnienie informacji chronionych tajemnicą postępowania sądowego jest karalne we wszystkich trzydziestu krajach członkowskich Rady Europy, których prawodawstwo zbadano w związku z niniejszą sprawą (zobacz paragrafy 22 i 23 powyżej).

81.  Prawdą jest, iż dominująca pozycja instytucji państwowych wymaga od władz powściągliwości, jeżeli chodzi o postępowanie karne (zobacz *Castells przeciwko Hiszpanii*, 23 kwietnia 1992 r., § 46, Seria A nr 236; *Incal przeciwko Turcji*, 9 czerwca 1998 r., § 54, *Raporty z Orzeczeń i Decyzji* 1998 r.-IV; *Lehideux i Isorni przeciwko Francji*, 23 września 1998 r., § 57, *Raporty z Orzeczeń i Decyzji* 1998 r.-VII; *Öztürk przeciwko Turcji* [WI], nr 22479/93, 28 września 1999 r. § 66, ETPCz 1999 r.-VI; *Otegi Mondragon przeciwko Hiszpanii*, nr 2034/07, 15 marca 2011 r., § 58, ETPCz 2011 r.; oraz *Morice*, wspomniany wyżej, § 127) dotyczące kwestii wolności wyrażania opinii. Niemniej jednak w niniejszej sprawie Trybunał uznaje, iż odwołanie się do postępowania karnego i nałożona na skarżącego kara nie stanowiły nieproporcjonalnej ingerencji w jego prawo do wyrażania opinii. Na skarżącego została pierwotnie nałożona kara jednego miesiąca pozbawienia wolności (zobacz paragraf 12 powyżej). Została ona następnie zamieniona na grzywnę w wysokości 4,000 (CHF), która została ustalona w odniesieniu do poprzedniego skazania skarżącego i nie została zapłacona przez skarżącego, a uiścił ją jego pracodawca (zobacz paragraf 14 powyżej). Kara ta została nałożona za naruszenie tajemnicy postępowania karnego, a jej celem w tym przypadku była ochrona prawidłowego funkcjonowania systemu sprawiedliwości oraz prawo oskarżonego do sprawiedliwego procesu i poszanowania jego życia prywatnego.

Trybunał uważa, iż w tych okolicznościach nie można stwierdzić, jakoby taka kara miała efekt odstraszający od korzystania z prawa do wolności wyrażania opinii przez skarżącego, czy jakiegokolwiek innego dziennikarza pragnącego poinformować społeczeństwo o toczących się postępowaniach karnych.

(vii)  Podsumowanie

82.  Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając margines oceny przyznany państwom, a także fakt, iż zbadanie równowagi różnych konkurujących interesów zostało prawidłowo przeprowadzone przez Trybunał Federalny, Trybunał stwierdza, iż nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ

*Uznaje*, przewagą piętnastu głosów do dwóch, iż nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim, obwieszczono podczas rozprawy publicznej w Gmachu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 29 marca 2016 r.

Lawrence Early Mirjiana Lazarova Trajkovska  
 Radca Prawny Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji oraz Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do niniejszego wyroku dołączono opinie odrębne sędziego Lopez Guerra oraz sędzi Yudkivskiej.

M.L.T.  
T.L.E.

OPINIA ODRĘBNA ROZBIEŻNA   
SĘDZIEGO LÓPEZ GUERRA

1.  Zgadzając się z orzeczeniem Izby a w przeciwieństwie do wyroku Wielkiej Izby, uważam, iż w tej sprawie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

2.  Sprawa jest bardzo istotna. Dotyczy ona zakresu i ograniczeń praw do wolności wyrażania opinii, wolności, która jest niezbędna dla utrzymania ,,skutecznej demokracji politycznej”, w rozumieniu Preambuły Konwencji. Jest również istotna, ponieważ odwołuje się do ograniczenia prawa wolności w zakresie publikacji toczących się postępowań sądowych, co może mieć poważne prawne i społeczne konsekwencje w demokratycznym społeczeństwie.

3.  Podsumowując, niniejsza sprawa polega na ustaleniu, czy ograniczenia i kary nałożone na skarżącego przez władze krajowe naruszają prawo do wolności wyrażania opinii zagwarantowane, w pierwszym rozdziale Konwencji, art.10. Te ograniczenia i kary zostały oparte na przepisach art. 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego. Należy zauważyć, iż artykuł ten zawiera ogólny, dotyczący wszystkich zakaz publikacji jakichkolwiek dokumentów lub sprawozdań z dochodzenia, które zostały uznane za tajne, a nie wspomina o możliwym wystąpieniu interesu prywatnego lub publicznego, który uzasadniałby ten zakaz. Jest to bezwarunkowy zakaz, od którego jedynym wyjątkiem jest ,,tajemnica o niewielkim znaczeniu”.

4. Prawo do wolności wyrażania opinii nie tylko chroni sferę działania jednostki, ale również, nawiązując do orzecznictwa Trybunału ekstensywnie przywoływanego w wyroku Wielkiej Izby, jest jedną z zasadniczych podstaw demokratycznego społeczeństwa. Wolność wyrażania opinii jest nie tylko prawem podmiotowym, ale również przedmiotową gwarancją demokracji. Ponadto, orzecznictwo Trybunału podkreśliło, iż jeden specyficzny aspekt wolności do wyrażania opinii, jakim jest wolność prasy, odgrywa zasadniczą rolę w demokratycznym społeczeństwie. W rezultacie oraz zgodnie z orzecznictwem, gwarancje, które należy zapewnić prasie mają szczególne znaczenie.

5.  Zatem, gdy obostrzenia dotyczą wolności prasy, prawo wprowadzające te obostrzenia oraz jego stosowanie przez sądy krajowe muszą być poddane ścisłej kontroli. Jako wskazówkę dla tejże kontroli Trybunał określił zgodnie z art. 10 Konwencji mały zakres(zobacz *Morice przeciwko Francji, §125, i wiele innych)* ograniczeń wolności wyrażania opinii w sprawach interesu publicznego.

6.  W związku z tym i jak stwierdzono w uzasadnieniu Wielkiej Izby (§64), temat artykułu, czyli śledztwo dotyczące tragedii na moście Losanne i toczący się proces sądowy, były kwestią interesu publicznego. Ponadto zdarzenia, które doprowadziły do tych postępowań, miały znaczący wpływ na opinię publiczną, nie tylko ze względu na informacje dostarczone przez media i samą władzę, ale głównie ze względu na wagę ich skutków (trzy ofiary śmiertelne i ośmiu rannych) oraz ich powiązanie z powszechnymi kwestiami w każdym społeczeństwie, takimi jak przyczyny i okoliczności wypadków drogowych.

7.  Pod innymi względami, nieformalny a nawet kolokwialny styl użyty przez autora informacji jest nieistotny przy decydowaniu czy opisywane zdarzenia są kwestią interesu publicznego. Trybunał wielokrotnie stanowił, iż wolność dziennikarska obejmuje możliwe uciekanie się do przerysowywania, czy nawet prowokacji (zobacz §58 wyroku Wielkiej Izby).

8. Każde ograniczenie wolności do wyrażania opinii musi być ,,konieczne w społeczeństwie demokratycznym”. Odnośnie koncepcji konieczności, od czasu *Handyside* (1976 r., §88) Trybunał wielokrotnie stwierdził, iż przymiotnik „konieczny” w rozumieniu art 10 ust. 2 oznacza istnienie ,,naglącej potrzeby społecznej”. Dlatego też, w tym przypadku pojawiło się pytanie, czy aby na pewno zaistniała nagląca potrzeba społeczna nałożenia kary na skarżącego dziennikarza, który działał w sprawie interesu publicznego.

9. Wielka Izba przytacza dwa przykłady na taką potrzebę: ochrona postępowania karnego przed jakimkolwiek niekorzystnym oddziaływaniem oraz ochrona prywatności osoby oskarżonej. Jednakże w świetle faktów sprawy, powody te nie uzasadniają ograniczenia wolności skarżącego do wyrażania opinii.

10.  Po pierwsze w odniesieniu do ryzyka niekorzystnego oddziaływania na postępowanie karne wynikającego z artykułu skarżącego, opublikowane informacje nie zawierały żadnych wyraźnych, czy nawet ukrytych rozważań dotyczących winy czy niewinności oskarżonego. Wielka Izba przyznała nawet, iż skarżący nie popierał poglądu jakoby oskarżony działał celowo (zobacz § 69). Przeciwnie, skarżący jedynie przytoczył zeznania oskarżonego, nie komentując ich ani nie podając żadnych opinii co do ewentualnego rozstrzygnięcia sprawy. Czyni to trudnym do zrozumienia jak artykuł skarżącego mógłby w jakikolwiek sposób wpłynąć na przyszły wyrok sądu.

Co więcej, artykuł dziennikarza został opublikowany około trzech miesięcy po wydarzeniach oraz znacznie wcześniej niż decyzje sądów krajowych. Biorąc pod uwagę normalne tempo postępowań sądowych, nie jest możliwym do wyobrażenia, aby informacje opublikowane w czasopiśmie o ograniczonym zasięgu mogły w jakikolwiek sposób wpłynąć na wyrok wydany znacznie później. W rzeczywistości, pierwszy wyrok w tej sprawie został wydany przez Sąd Rejonowy w Lozannie dwa lata i jeden miesiąc po opublikowaniu informacji, za które skarżący został osądzony. W związku z powyższym, nie istniało żadne potencjalne ryzyko ingerencji w tok toczącego się postępowania, w czasie, w którym artykuł został opublikowany, zwłaszcza zważywszy na fakt, iż wspomniany wyrok miał być wydany przez profesjonalnych sędziów, co do których mało prawdopodobnym jest fakt, jakoby miał na nich wpłynąć jeden artykuł opublikowany w czasopiśmie.

11. Po drugie, nie zaistniała nagląca potrzeba społeczna, aby ograniczyć wolność skarżącego do wyrażania opinii bazując na potrzebie ochrony życia prywatnego oskarżonego.

W związku z tym, pod względem proceduralnym, Trybunał w rzeczywistości wielokrotnie podkreślał pozytywny obowiązek państwa, aby chronić życie prywatne jednostek. Jednakże w tym konkretnym przypadku, osoba, której życie prywatne zostało rzekomo dotknięte przez publikację skarżącego nigdy nie próbowała bronić swojego prawa do prywatności za pomocą jakichkolwiek środków przewidzianych w prawie szwajcarskim. Oskarżony nigdy nie zasugerował jakoby jego prywatność została naruszona. Przeciwnie, to władze krajowe powołały się na tą kwestię, aby zastosować zakaz, wynikający z Szwajcarskiego Kodeksu Karnego, dotyczący publikacji informacji dotyczących tajemnicy postępowania. Nigdy nie zaistniał żaden konflikt pomiędzy wolnością wyrażania opinii, a prawem do prywatności, ponieważ oskarżony nigdy nie powołał się na to prawo.

12.  Ponadto, istniały inne środki ochrony prywatności oskarżonego, mniej krzywdzące dla wolności prasy. Faktycznie, zadaniem państwa jest ochrona prywatnych informacji dotyczących oskarżonego podczas postępowania sądowego, zwłaszcza poprzez zapobieganie przed ich wyciekiem do prasy, poprzez działania czy zaniechania władz krajowych lub innych osób zobowiązanych do zachowania tajności postępowania.

13.  Z merytorycznego punktu widzenia, nawet jeżeli informacje rzeczywiście dotyczyły niektórych aspektów życia prywatnego oskarżonego, aspekty te (na przykład, dotyczące jego zdrowia psychicznego) odnoszą się do kwestii związanych z interesem publicznym. Niektóre, rzekomo prywatne informacje dotyczące oskarżonego, takie jak listy do sędziego dotyczące warunków przebywania w areszcie, są całkowicie niezwiązane z intymnymi czy prywatnymi kwestiami.

14.  W związku z powyższym, biorąc pod uwagę charakter informacji oraz fakt, iż osoba, której one dotyczyły nigdy nie domagała się żadnych środków prawnych sankcjonujących rzekomy atak na jej prywatność, nie było w tym przypadku powodu, aby władze krajowe ograniczyły wolność skarżącego do wyrażania opinii poprzez nakładanie na niego sankcji.

15.  Nawiązując do proporcjonalności sankcji (4,000 CHF), istnieją dwa aspekty wymagające rozważenia. Po pierwsze, rzeczywista kwota nałożonej sankcji wydaje się większa niż kwota symboliczna. Ponadto, sankcja tego rodzaju z pewnością ma negatywny wpływ na korzystanie z wolności do wyrażania opinii, wprowadzając czynnik strachu i niepewności w środowisku dziennikarskim w odniesieniu do przyszłych publikacji.

16.  Niewątpliwie, jak podkreślono w wyroku (zobacz § 22, § 23) nie istnieją normy europejskie regulujące tę kwestię. W niektórych krajach na strony w sprawie oraz urzędników publicznych nałożony jest zakaz ujawniania kwestii uznanych za tajne w postępowaniu sądowym. Jednak w momencie, kiedy takie informacje zostaną ujawnione w prasie, zakaz ten oraz sankcje nie są nakładane na dziennikarzy je publikujących. W niektórych krajach jednak, zakaz dotyczy również dziennikarzy, jak ma to miejsce w art. 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego, który co więcej, zresztą jak już wspomniano, nie przewiduje żadnych wyjątków w sprawach o istotnym interesie publicznym.

Oczywiście niniejsza sprawa nie dotyczy ogólnej zgodności Konwencji z tego rodzaju regulacją czy art. 293 Szwajcarskiego Kodeksu Karnego, ale raczej konkretnego zastosowania istniejącego prawa przez władze krajowe. Jak wskazała w swoim wyroku Izba (zobacz § 53), formalna koncepcja tajności wyrażona w art. 293 Kodeksu Karnego nie może zostać uznana za uniemożliwiającą sądom krajowym, włącznie z Trybunałem Federalnym, stosowania i interpretowania prawa w sposób zgodny z wyrażoną w Konwencji wolnością do wyrażania opinii. Zawarta w Kodeksie Karnym regulacja dotycząca tajemnicy nie jest przedmiotem orzekania przez Trybunał, ale jest nim zastosowanie tej regulacji przez władze krajowe w sprawie skarżącego.

17.  Niemniej jednak, mimo iż charakter regulacji Szwajcarskiego Kodeksu Karnego dotyczącej tajności, nie jest głównym przedmiotem niniejszej sprawy, to przepisy tej regulacji są istotne, jeżeli chodzi o ocenę stosowania prawa przez sądy krajowe, zważywszy na to, iż kodeks zawiera ogólny zakaz ujawniania informacji dotyczących kwestii uznanych za tajne. Wszak jest to jeden z powodów stwierdzenia, iż Konwencja została naruszona.

Jak pokazuje doświadczenie, nierzadko zdarza się, że postępowanie sądowe dotyczy kwestii, które nie tylko są przedmiotem zainteresowania ogółu, ale także dotyczą spraw bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem systemu demokratycznego oraz obowiązków osób sprawujących władzę polityczną, społeczną czy ekonomiczną, co do których dziennikarze mają prawo tworzyć reportaże. Chociaż niniejsza sprawa nie odnosi się do tego rodzaju kwestii, należy mieć na uwadze, iż dotyczy ona konkretnych publikacji na temat postępowania dotyczącego wypadku drogowego, problem jaki porusza ma zatem bardzo ogólny wymiar. Jakakolwiek interpretacja art. 10 Konwencji, która jasno lub milcząco potwierdzi ogólne i bezwarunkowe klauzule ograniczające publikacje dotyczące postępowania sądowego będzie sprzeczna z efektywną obroną i ochroną wolności do wyrażania opinii, a w szczególności wolności prasy. Bez względu na celowość tego rodzaju klauzul, ich stosowanie powinno podlegać szczególnie dokładniej kontroli, w celu uniknięcia ograniczenia tych wolności, które są niezbędne dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa.

18.  Podsumowując, uważam, iż Wielka Izba powinna podzielić opinię Izby, stwierdzając naruszenie art. 10 ust. 1 Konwencji, biorąc pod uwagę, iż władze krajowe nałożyły ogólny zakaz na informacje, ograniczając wolność prasy w sprawach interesu publicznego, bez odpowiedniego jego uzasadnienia jako mieszczącego się w granicach wolności wyrażania opinii ustanowionej Konwencją.

OPINIA ODRĘBNA ROZBIEŻNA SĘDZI YUDKIVSKIEJ

*"Wolność słowa i sprawiedliwy proces to dwie najbardziej cenione zasady naszej cywilizacji, a wybór między nimi byłby trudnym zadaniem."*

*Sędzia Black w Bridges przeciwko Kalifornii[[1]](#footnote-1)*

Kiedy sprawa, która mocno podzieliła Izbę zostaje skierowana do Wielkiej Izby, zazwyczaj oznacza to, iż jakieś ważne przepisy wymagają wyjaśnienia. Niniejsza sprawa dała możliwość zobrazowania podejścia do porównania z jednej strony konkurujących interesów mediów publikujących informacje dotyczące toczących się procesów i ochrony życia prywatnego oskarżonego i z drugiej strony interesu wymiaru sprawiedliwości Większość zdecydowała, iż ze względu na szczególne okoliczności niniejszej sprawy interesy te wymagają większej ochrony.

Prawdą jest, że art. 10 jest jedynym przepisem Konwencji, w którym jest mowa o odpowiedzialności beneficjenta gwarantowanego prawa. Większość oparła się w niniejszej sprawie na koncepcji ,,odpowiedzialnego dziennikarstwa” opracowanej w orzecznictwie Trybunału, a ostatnio streszczonej w wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Pentikäinen przeciwko Finlandii.* Niestety nie mogę podzielić ani argumentacji, ani wniosku większości.

W dniu 8 września 2013 r. zdarzyła się tragedia na moście Losanne, na skutek której życie straciły trzy osoby, a osiem zostało rannych, wszystko wydarzyło się w przeciągu sekund. Dla relatywnie małego miasta było to zdarzenie na ogromną skalę: praktycznie każdy mieszkaniec mógł znać ofiary lub jej krewnych, lub mógł być w czasie zdarzenia na jego miejscu.. Pragnienie jednostki, aby dowiedzieć się co stało się z sąsiadami oraz dlaczego obywateli zostawiono bez ochrony, zostało lekceważąco odrzucone przez Trybunał Federalny, określone jako ,,niezdrowa ciekawość”, przywołując Georga Bernarda Shawa ,,większość interesuje się tym, co ich nie dotyczy”.

Trudno wyjaśnić, dlaczego sąd zdecydował, iż ,,nie był to przypadek wystąpienia zbiorowej traumy części ludności Lozanny, co mogłoby tłumaczyć uspokajanie obywateli i informowanie ich o postępach prowadzonego śledztwa”. To stanowisko pozbawiło obywateli Lozanny ich prawa do bycia poinformowanym o śledztwie w sprawie zbrodni, która nimi wstrząsnęła. Niestety większość poparła to rozumowanie.

Wielka Izba zarzuca skarżącemu, że ,,nie wykazał jak fakt opublikowania zapisów przesłuchania, zeznań żony oskarżonego i jego lekarza oraz listów wysyłanych przez oskarżonego do sędziego śledczego dotyczących banalnych aspektów jego codziennego życia w areszcie mógł przyczynić się do jakiejkolwiek debaty publicznej dotyczącej prowadzonego śledztwa” (paragraf 66). Jednakże, to właśnie siłą rzeczy stan psychiczny M.B. (oraz jego ocena przez władze) w czasie popełnienia przestępstwa był najbardziej interesujący dla ogółu społeczeństwa. Toteż, nie tylko opinie lekarskie, ale także listy do sędziego śledczego, w których oskarżony domagał się pewnych praw i przywilejów oraz wyjaśnienia członków rodziny miały dostarczyć ogółowi społeczeństwa wyobrażenie podejścia M.B. do zbrodni, którą popełnił.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w sprawie *Sheppard przeciwko Maxwell*[[2]](#footnote-2),,prasa nie publikuje po prostu wiadomości o postępowaniach, ale także chroni przed błędami ze strony wymiaru sprawiedliwości, poddając policję, prokuraturę oraz procesy sądowe szerokiej publicznej kontroli i krytyce”. Nawiązując do sędziego Brennana ,,wolne i rzetelne relacjonowanie, krytycyzm oraz debata mogą przyczynić się do zrozumienia przez ogół społeczeństwa rządów prawa oraz funkcjonowania całego systemu sądownictwa karnego, a także poprawić jego jakość poprzez poddanie go oczyszczeniu w efekcie wystawienia i publicznego rozliczenia”[[3]](#footnote-3).

Jakkolwiek ,, aspekty życia oskarżonego w areszcie mogą się wydawać ,,banalne”, to jednak informacje ich dotyczące uniemożliwiają to aby postępowanie ,,za zamkniętymi drzwiami” zostało dotknięte zaniedbaniem czy ignorancją.

W przełomowej sprawie *Sunday Times,* Trybunał zadeklarował swoje stanowisko w sprawie nadzorczej roli prasy:

“....media nie tylko mają za zadanie przekazywać informacje dotyczące kwestii, które trafiły przed sąd: społeczeństwo ma również prawo, aby je otrzymywać”.

Ingerencja w życie prywatne jednostki jest nieuniknioną konsekwencją tej nadzorczej roli. Należy obserwować czy ta ingerencja nie przekracza dopuszczalnych limitów.

W paragrafie 50 niniejszego wyroku Trybunał przytacza swoje orzecznictwo dotyczące faktu, iż prasa musi przestrzegać pewnych granic, w szczególności, jeżeli chodzi o potrzebę ochrony przed ujawnieniem uzyskanej w tajemnicy informacji. Zauważyć można, iż wszystkie przywołane przypadki, oprócz jednego, dotyczą postępowań *cywilnych* wszczętych przeciwko skarżącym, a art. 10 został w tych przypadkach naruszony w odniesieniu do roli mediów. Jedynym wyjątkiem jest sprawa *Tourancheau i July przeciwko Francji*[[4]](#footnote-4), w której przy niewielkiej różnicy, czterema głosami do trzech, Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 10 w wyroku karnym przeciwko skarżącemu, który opublikował materiały zebrane podczas śledztwa przed procesem. W tym przypadku jednak kwestionowana publikacja zawierała informacje, które w oczywisty sposób mogłyby przeszkodzić w dalszym toku postępowania – fragmenty zeznań złożonych policji i sędziemu śledczemu przez jednego z oskarżonych oraz komentarze innego oskarżonego (który przedstawił inną wersję wydarzeń); autor twierdził również że wersja przedstawiona przez jednego z nich była najbardziej wiarygodna, co oczywiście mogło mieć wpływ na ławę przysięgłych.

Nic podobnego nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Większość przyjęła, iż ,,kwestionowany artykuł otwarcie nie popierał poglądu jakoby oskarżony działał celowo”. Niemniej jednak ,,bardzo negatywny obraz” oskarżonego, opis ,,pewnych niepokojących aspektów jego osobowości” oraz podsumowanie, iż robił on ,,wszystko co w jego mocy, aby sprawić, iż niemożliwym będzie go bronić” (paragraf 69 powyżej) zostały uznane za negatywnie wpływające na dalsze dochodzenie.

Nie mogąc podzielić tego stanowiska, w pełni zgadzam się ze sformułowaniem Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych zawartym w sprawie *Sheppard przeciwko Maxwvell*: ,,gdzie nie było ‘żadnego zagrożenia czy niebezpieczeństwa dla integralności procesu’ konsekwentnie wymagamy, aby prasa miała wolną rękę, nawet jeżeli czasem ubolewamy nad jej pogonią za sensacją”.

Większość nie zasugerowała jakoby naruszono integralność dochodzenia, co znaczy, że opublikowane informacje mogłyby w jakikolwiek sposób stworzyć przeszkodę dla dalszego postępowania ujawniając informacje, które miały być tajne, na przykład przed współoskarżonym lub świadkami w celu zapewnienia właściwego dochodzenia. Zamiast tego, zastosowano następujące, bardzo niejasne sformułowanie: ,,nieodłączne ryzyko wpłynięcia na przebieg postępowania *w taki czy inny sposób, w odniesieniu do pracy sędziego śledczego, decyzji przedstawicieli oskarżonego, stanowisk stron dochodzących roszczeń odszkodowawczych, czy obiektywności sądu orzekającego”.* Moim zdaniem, niedookreślone potencjalne szkody w postępowaniu nie mogą być podstawą skazania dziennikarza za przestępstwo.

Jeśli chodzi o naruszenie prawa oskarżonego do ochrony swojego życia prywatnego, co uderza mnie w niniejszej sprawie, to poziom pryncypialności jaki okazały władze państwowe: brak jakichkolwiek istotnych skarg ze strony oskarżonego czy jego rodziny dotyczących ingerencji w jego życie prywatne. Postępowanie karne przeciw skarżącemu wszczęto w celu wypełnienia zobowiązań wynikających z art. 8. Nie mogę zgodzić się z opinią Izby w tej sprawie: ,,to głównie na M.B. spoczywało zadanie, aby zapewnić ochronę swojego życia prywatnego” (paragraf 56 wyroku Izby).

Wielka Izba podkreśliła jednak, iż nie było jasnym czy M.B. był świadomy niniejszej publikacji lub czuł się narażony na atak (fakt, iż posiadał on żonę, o której również wspominał artykuł, ale nie rozważano jakoby mógł on na nią wpłynąć). Większość doszła do nadzwyczajnego wniosku, rozszerzając zakres zobowiązań państwa wynikających z art. 8, zgodnie z którym władze ,,nie mogły po prostu czekać, aż M.B. sam przejmie inicjatywę, aby wszcząć postępowanie cywilne przeciwko skarżącemu’’, oraz że ich odwołanie się do postępowania karnego w celu ochrony życia prywatnego osoby, która wcale nie chce go chronić jest doskonale uzasadnione okolicznościami sprawy. Należy przypomnieć, że Trybunał konsekwentnie orzekał, iż pozytywny obowiązek państwa wynikający z art. 8 *może* zostać rozszerzony o kwestie związane z efektywnością postępowania karnego, jeżeli chodzi o *poważne czyny, które dotyczą podstawowych wartości i zasadniczych aspektów życia prywatnego*; jeżeli chodzi o mniej poważne czyny pomiędzy jednostkami, nawet jeżeli dochodzi do naruszenia integralności psychicznej, obowiązek państwa wynikający z art. 8 nie zawsze wymaga zastosowania uregulowań prawa karnego, jeżeli środki prawa cywilnego są wystarczające, aby zapewnić odpowiednią ochronę (zobacz podsumowanie stosownego orzecznictwa w sprawie *Söderman przeciwko Królestwu Szwecji* [WI], § 78-85).

W niniejszej sprawie nie chodziło nie tylko o fizyczną czy psychiczną integralność M.B., ale także żaden bardzo intymny aspekt jego życia prywatnego nie został ujawniony przez skarżącego, co usprawiedliwiłoby jego oskarżenie.

W odniesieniu do pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8, większość odwołała się do sprawy *Craxi przeciwko Włochom (nr 2).* Jednakże sprawa ta dotyczy pozytywnych obowiązków zbadania jak została ujawniona poufna informacja. W niniejszej sprawie, również należałoby zbadać w jaki sposób informacje zostały ujawnione, ale bardziej należy się skupić na sankcjach karnych wobec dziennikarza, który tych informacji użył.

Moim zdaniem wniesioną skargę można postrzegać jako nadmierną reakcję władz na brak pozwu cywilnego ze strony poszkodowanego.

Warto zauważyć, że tradycyjny trzystopniowy test proporcjonalności wymaga, aby po upewnieniu się czy środki interwencji są właściwe (*Eignung),* Trybunał ocenił konieczność ingerencji (*Erforderlichkeit*), sprawdzając, czy może zostać zastosowany mniej restrykcyjny środek i dopiero wtedy przystąpił do równoważenia celu i wpływu danego środka (*Zumutbarkeit*). W niniejszej sprawie test zawiódł dopiero na drugim etapie – władze nie zdołały sprawdzić czy pożądany efekt mógłby zostać osiągnięty poprzez mniej poważną ingerencję, niż skazanie w postępowaniu karnym, to znaczy czy inne środki mogłyby złagodzić rzekomy niepożądany skutek publikacji.

W sprawie *Stowarzyszenie Prasy Nebraski przeciwko Stuart* Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zajął się problemem nakładania na prasę uprzednich ograniczeń zakazujących przedprocesowych publikacji dotyczących informacji o istnieniu lub treści wyjaśnień oskarżonego. Oceniając wspomnianą ingerencję przyznał, że w celu ochrony gwarancji sprawiedliwego procesu, sąd może przyjąć mniej restrykcyjne środki przy koniecznej ochronie wolności prasy, na przykład zmienić właściwość miejscową sądu, udzielić wyraźnych wskazówek ławie przysięgłych, odizolować ławę przysięgłych, ograniczyć pozasądowe oświadczenia każdego prawnika, strony, świadka czy urzędnika sądowego, itd. Chociaż te środki mogą być kosztowne oraz czasochłonne pozwolą osiągnąć cel polegający na zapewnieniu gwarancji sprawiedliwego procesu oraz ochronić ławę przysięgłych przed wpływami z zewnątrz, bez nadmiernej ingerencji w wolność prasy.

Na koniec, każdy wyrok karny nieuchronnie wywoła ,,negatywny efekt’, a fakt, że skarżący nigdy nie odbył kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego miesiąca, która została następnie przekształcona w grzywnę, nie zmienia tej sytuacji.

Podsumowując, twierdzę, iż skarżący miał zamiar wziąć udział w publicznej debacie dotyczącej poważnej kwestii publicznej, mianowicie toczącego się postępowania karnego, które obywatele Lozanny chcieli śledzić nie ze względu na ,,niezdrową ciekawość”, ale aby mieć pewność, że zbrodnia została ukarana. Nieodpowiednia reakcja władz w postaci wyroku skazującego stanowiła naruszenie art. 10 Konwencji.

Około 120 lat temu wybitny rosyjski prawnik Ivan Foinitskiy powiedział: ,,Dzięki otwartości, zachowana jest ciągła wymiana poglądów pomiędzy sędziami a resztą społeczeństwa, a zatem wymiar sprawiedliwości nie traci łączności z życiem. Dla obywateli ważniejszym jest przekonanie, że ich sąd jest sądem sprawiedliwym i dobrym niż posiadanie sądu, który mówi absolutną prawdę. Ta publiczna wiara w godność sądu jest możliwa pod warunkiem, że każdy krok działalności sądu jest znany społeczeństwu”[[5]](#footnote-5).

Ponad sto lat później Komitet Ministrów Rady Europy zaznaczył, że ,,społeczeństwo musi mieć możliwość otrzymywania informacji dotyczących działań organów sądowych oraz służb policyjnych, za pośrednictwem mediów. Dlatego dziennikarze muszą mieć możliwość swobodnego publikowania i komentowania funkcjonowania systemu sądownictwa karnego”, z zastrzeżeniem pewnych ograniczeń[[6]](#footnote-6).

Trybunał zawsze uważał prasę za sługę skutecznego systemu sądowego, nakładając niewiele ograniczeń wolności wyrażania opinii w takich kwestiach jak interes publiczny, w zakresie odpowiedniego administrowania wymiarem sprawiedliwości. Moim zdaniem niniejszy wyrok stanowi godne pożałowania odejście od tego ugruntowanego stanowiska.

1. 314 U.S 260 [↑](#footnote-ref-1)
2. 384 U.S. 333 (1966) [↑](#footnote-ref-2)
3. *Stowarzyszenie Prasowe Nebraskii przeciwko Stuart,* 427 U.S. 593, (1976) [↑](#footnote-ref-3)
4. *Tourancheau i July przeciwko Francji,*nr 53886/00, § 65, 24 listopada 2005) [↑](#footnote-ref-4)
5. I. Ya. Foinitskiy. “Przebieg postępowania karnego: w 2 tomach”, SPb., 1898, część 1., strony 96 – 97. [↑](#footnote-ref-5)
6. Zobacz Rekomendację Rec(2003)13 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich w sprawie informowania o postępowaniach karnych w mediach, zobacz paragraf 21niniejszego wyroku. [↑](#footnote-ref-6)